

MARZENA MATLA (POZNAŃ)
ORCID: 0000-0002-7711-5426

Wpływy czeskie i morawskie w kulturze materialnej ziem polskich w dobie formowania się państwa wczesnopiastowskiego i ich geneza*

Słowa kluczowe: państwo Piastów, oddziaływania czeskie, oddziaływania morawskie, średniowiecze, kultura materialna

Keywords: Piast state, Bohemian influence, Moravian influence, Middle Ages, material culture

Abstract: The text analyses Bohemian and Moravian influences on Polish lands during the formation of the Piast state in the tenth and eleventh centuries. It looks at various levels of material culture: construction, pottery, jewellery, coinage and, more generally, funeral culture. The analysis aims to identify the routes of transmission of southern impacts to Polish lands and to answer the question about the possible migration of Bohemian population into the Polish lands.

Wstęp

Powiązania ziem polskich z ziemią czeską w zakresie kultury materialnej były dostrzegane, w różnym stopniu, już w starszej literaturze, mają zresztą wcześniejszą

* Praca naukowa finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2014–2020 – projekt nr 0040/NPRH3/H11/82/2014.

genezę niż proces budowy państwa Piastów¹. Jednak dynamizujące się od drugiej połowy wieku XX badania archeologiczne, które wciąż poszerzają bazę źródłową, owocowały w większym stopniu pracami poświęconymi tak poszczególnym stanowiskom, jak różnym typom zabytków, ich klasyfikacji i zaszeregowaniu w ramy zmian miejscowego wytwórstwa niż powiązaniom zewnętrznym. Podejmuje się próby podsumowań i rejestrowania analogicznych z sąsiadującymi ziemiami południowymi kategorii zabytków lub oddziaływań, częściej jednak w wymiarze regionalnym².

¹ Por. J. Kostrzewski, *Kultura prapolska*, Poznań 1947, passim; tenże, *Stosunki między ziemiami polskimi i terytorium Czechosłowacji w pradziejach*, Przegląd Zachodni 8 (1952), nr 9/10, s. 96–112; W. Hensel, *Przyczynek do związków kulturowych Polski i Czechosłowacji w okresie wczesnodziejowym*, Sprawozdania PAU 50 (1949), s. 21–23; J. Filip, *Pravěké Československo*, Praha 1948, s. 348; J. Eisner, *Die bunten slawischen Toneier*, [w:] *Epitymbion Roman Hacken*, Pragae 1958, s. 77–80; J. Kavan, *O zpracování a výzdobě kosti u západních Slovanů v době hradištní*, Vznik a počátky Slovanů 2 (1958), s. 274–280; J. Sláma, *K česko-polským stykům v 10. a 11. století*, Vznik a počátky Slovanů 4 (1963), s. 221–269. Pomijam tu (ze względu na liczebność) opracowania ogólne związane z wzajemnymi oddziaływaniami polsko-czeskimi oraz dotyczące obszarów nie związanych z kulturą materialną – ich omówienie zob. M. Matla, *Czeskie wpływy w życiu religijnym i piśmiennictwie państwa Piastów w X–XI wieku*, Poznań 2017, s. 10–16. Już w tym miejscu za cenne wskazówki i przypomnienia chciałabym serdecznie podziękować prof. dr hab. Hannie Kóćce-Krenz, dr. Marcinowi Danielewskiemu, mgr. Arturowi Dębskiemu oraz mgr. Andrzejowi Sikorskiemu.

² S. Suchodolski, *Czeskie wpływy na wyobrażenia polskich monet we wczesnym średniowieczu*, Wiadomości Numizmatyczne (dalej WN) 6 (1962), z. 3/4, s. 199–218; K. Wachowski, *Śląsk w dobie przedpiastowskiej. Studium archeologiczne*, Wrocław 1997, s. 63–66, 85, 94–96; A. Buko, *Małopolska „czeska” i Małopolska „polańska”*, [w:] *Ziemie polskie w X wieku i ich znaczenie w kształtowaniu się nowej mapy Europy*, red. H. Samsonowicz, Kraków 2000, s. 143–168; J. Poleski, *Kontakty interregionalne mieszkańców Małopolski w VI–X wieku*, [w:] *Śląsk i Czecha a kultura wielkomorawska*, red. K. Wachowski, Wrocław 1997, s. 51–63; tenże, *Małopolska plemienna i państwowa*, [w:] *Śląsk około roku 1000. Materiały z sesji naukowej we Wrocławiu w dniach 14–15 maja 1999 roku*, Wrocław 2000, s. 199–226; tenże, *Małopolsko w 10. století*, [w:] *Prěmyslovský stát kolem roku 1000. Na paměť knížete Boleslava II. (†7. února 999)*, red. L. Polanský, J. Sláma, D. Třeštík, Praha 2000, s. 225–235; tenże, *Małopolska w VI–X wieku. Studium archeologiczne*, Kraków 2013, s. 91–92, 186–191, 198–207; tenże, *Małopolska w X w. w świetle źródeł archeologicznych*, [w:] *Gemma gemmarum. Studia dedykowane Profesor Hannie Kóćce-Krenz*, red. A. Róžański, cz. 1, Poznań 2017, s. 163–212; P. Boroń, *Na przedpolu Bramy Morawskiej – obecność wpływów południowych na Górnym Śląsku i zachodnich krańcach Małopolski we wczesnym średniowieczu*, Historia Slavorum Occidentis 2012, nr 2 (3), s. 36–66; A. Pankiewicz, *Relacje kulturowe południowego Śląska i północnych Moraw i Czech w IX–X wieku w świetle źródeł ceramicznych*, Wrocław 2012; A. Róžański, *Wpływy czeskie w architekturze polskiej w okresie wczesnego średniowiecza – wybrane problemy*, Historia Slavorum Occidentis 2012, nr 2 (3), s. 24–38; M. Sikora, *Czeskie wpływy na wyobrażeniach polskich monet do połowy XII w.*, tamże, s. 70–76.

Próby sumarycznego ich ujęcia podjął się ostatnio Jacek Poleski³. Zaznaczymy, że w ramach niniejszego tekstu będą nas interesować przede wszystkim oddziaływania płynące z obszaru państwa czeskich Przemysłidów, tj. Kotliny Czeskiej, uwzględnimy jednak również Morawy (po upadku państwa wielkomorawskiego), które w drugiej połowie X i pierwszej połowie XI w. podlegały zmiennej władzy Przemysłidów i Piastów⁴. Ich prześledzenie będzie stanowić podstawę dla naświetlenia potencjalnych dróg oddziaływań, w tym możliwości migracji ludności z południa.

Pierwszy etap bezpośrednich kontaktów polsko-czeskich wyznacza podporządkowanie Polski południowej, tj. Małopolski i Śląska, władzy Przemysłidów, jak wskazują źródła pisane⁵. Podbój ten był zapewne etapowy, na przełomie lat trzydziestych i czterdziestych X w. książę czeski Bolesław I podporządkował Przemysłidom Śląsk i ziemię krakowską, może nieco później ziemię lędziańską (po 955 r.)⁶. Pojawiające się w historiografii wątpliwości w zakresie podbojów czeskich wiążą się, poza niedostatecznie uzasadnionym podważaniem wiarygodności przekazów pisanych⁷, z absencją architektury sakralnej czy pochówków szkieletowych w Polsce południowej⁸, jednak nie jest to czynnik miarodajny. Podbój wiązał się niewątpliwie z potrzebą zapewnienia młodemu państwu czeskiemu nowych źródeł dochodu (trybuty, kontrola szlaków handlowych, łupy czy niewolnicy), nie musiała mu przyświecać chęć inkorporacji nowych ziem i włączenia w ten proces chrystianizacji. Uzależnienie

³ J. Poleski, *Kontakty plemion zamieszkujących tereny Polski z państwem morawskim i państwem czeskim w IX i X wieku a problem kształtowania państwa pierwszych Piastów*, [w:] *Spór o początki państwa polskiego. Historiografia, tradycja, mit, propaganda*, red. W. Drelicharz, D. Jasiak, J. Poleski, Kraków 2017, s. 49–98.

⁴ R. Procházka, M. Wihoda, *Polský průnik na Moravu a hrad Přerov v kontextu dějin 10. století*, [w:] *Świat Słowian wczesnego średniowiecza*, Szczecin–Wrocław 2006, s. 623–645; G. Labuda, *Utrata Moraw przez państwo polskie w XI wieku*, [w:] *Studia z dziejów polskich i czechosłowackich*, t. 1, red. E. i K. Maleczyńscy, Wrocław 1960, s. 93–124.

⁵ M. Matla-Kozłowska, *Pierwsi Przemyslidzi i ich państwo (od X do połowy XI wieku). Ekspansja terytorialna i jej polityczne uwarunkowania*, Poznań 2008, s. 76–329.

⁶ Tamże, s. 219–239.

⁷ Ostatnio D.A. Sikorski, *Początki Kościoła w Polsce. Wybrane problemy*, Poznań 2012, s. 11 i nn. Brak tu niestety miejsca na szersze ustosunkowanie się do problemu, zaznaczymy jednak, że jego krytyka źródeł nie spotkała się z powszechną akceptacją, por. ostatnio L. Reitinger, *Vratislav II. První král Čechů*, Praha 2017, s. 92–99; J. Poleski, *Kontakty plemion zamieszkujących*, s. 69–71.

⁸ Por. przykładowo E. Kowalczyk, *Momenty geograficzne państwa Bolesława Chrobrego. Na styku historii i archeologii*, *Kwart. Hist.* 107 (2000), s. 65–73.

nie obszarów opierało się na osadzeniu załóg w niektórych grodach (kronikarz Kosmas wspomina załogę czeską w Krakowie⁹), jednak jak już zauważył Andrzej Buko, dotychczasowe odkrycia nie są w tym względzie dostatecznie diagnostyczne, zaś możliwości uchwycenia owych załóg w materiale archeologicznym są minimalne¹⁰. Drugi element czeskiego panowania to zapewne współpraca miejscowych elit¹¹, jednak nawet jeśli w jej efekcie doszło do jakichś jednostkowych chrztów, nie musiały mieć one dalszych następstw i zaznaczyć się w kulturze materialnej. Chrystianizacja była procesem długotrwałym, przypomnijmy, że na ziemiach schrystianizowanego państwa Piastów (od lat sześćdziesiątych X w.) pierwsze pewniejsze cmentarzyska szkieletowe przed końcem X w. wykazują charakter obcy, do śmierci Mieszka I (992 r.) świątynie pojawiają się tylko w 3 (!) administracyjno-rezydencjonalnych grodach Wielkopolski¹², nie wspominając, że na sąsiadujących Kujawach pierwszy kościół mamy potwierdzony w ostatniej ćwierci XI w.¹³ Trudno więc oczekiwać, by Przemysłdzi za główny cel stawiali sobie wznoszenie nowych obiektów sakralnych w odleglejszych regionach swej władzy, tj. Polsce południowej. Nie można jednak zapominać o dalszej okoliczności, mianowicie w odniesieniu do Krakowa, jak i przykładowo Wrocławia, datacja najstarszej architektury sakralnej jest wciąż dyskusyjna, zwłaszcza wskutek rozbudowanego kontekstu nawarstwień i słabych wyznaczników chronologicznych¹⁴. Stąd też przykładowo w Krakowie część badaczy opowiadała się

⁹ Kronikarz relacjonujący wydarzenia po śmierci Bolesława II (999 r.) pisze (lib. I, 34): *Post cuius obitum filius eius, tercius Bolezlaus, ut supra relatam est, successit in ducatum; sed non eisdem rerum successibus nec paternis auspiciis terminos acquisitos obtinuit. Nam dux Poloniensis Mesco, quo non fuit alter dolosior homo, mox urbem Kracov abstulit dolo, omnibus quos ibi invenit Boemiis extinctis gladio*, zob. *Cosmae Pragensis Chronica Boemorum*, wyd. B. Bretholz, MGH SRG n.s., t. II, Berlin 1923, s. 60.

¹⁰ A. Buko, *Małopolska „czeska” i Małopolska „polańska”*, [w:] *Ziemie polskie w X wieku*, s. 151 n.

¹¹ Która mogła być przywiązana do starych wierzeń i nie skłaniać się do wykorzystaniu chrześcijaństwa dla utwierdzenia władzy; o motywacji politycznej w odniesieniu do chrystianizacji zob. m.in. D. Třeštík, *Počátky Přemyslovců. Vstup Čechů do dějin (530–935)*, Praha 1997, s. 298 n.

¹² M. Matla, *Czeskie wpływy*, s. 61–73 (tam dalsza literat.).

¹³ Szerzej o powolnej recepcji chrześcijaństwa na Kujawach zob. M. Danielewski, *Cuiavia Christiana: u progu chrześcijaństwa i Kościoła na Kujawach w X–XII wieku*, Poznań 2019.

¹⁴ O przyczynach zob. E. Kubica-Kabacińska, *Problem istnienia w Małopolsce architektury monumentalnej pochodzącej z X wieku (stan badań)*, [w:] *Początki architektury monumentalnej w Polsce*. Materiały z sesji naukowej Gniezno, 20–21 listopada 2003 roku, Gniezno 2004, s. 283–292; por. też o niejasności datowania J. Poleski, *Małopolska w VI–X wieku*, s. 188.

załączeniem niektórych budowli przedromańskich z panowaniem czeskim (G. Labuda, J. Wyrozumski, A. Żaki, Z. Świechowski)¹⁵, inni przesuwali ich powstanie na czas opanowania Krakowa przez Piastów (J. Firlet, Z. Pianowski)¹⁶. Tu jednak zauważmy, w kontekście problemów z chronologią, że nadal nie udało się odkryć najwcześniejszego obwarowania Wawelu (najstarsza datacja dendrochronologiczna wskazuje dopiero rok 1016¹⁷), choć pozyskano datowanie dla jednego z odcinków wałów z podgrodzia krakowskiego Okołu, wskazujące na budowę przebadanych fortyfikacji w latach siedemdziesiątych X w. (po 973 r.)¹⁸, czyli fazy panowania czeskiego, choć nie wiadomo dotychczas, czy jest to najstarsze umocnienie¹⁹. Brak też cmentarzysk, które jednoznacznie można datować nawet na początek rządów

¹⁵ G. Labuda, *Studia nad początkami państwa polskiego*, t. 2, Poznań 1988, s. 347 n; A. Żaki, *Kraków wiślański, czeski i wczesnopiastowski*, [w:] *Chryścianizacja Polski południowej*. Materiały sesji naukowej odbytej 29 czerwca 1993 roku, red. J. Małecki, Kraków 1994, s. 61 nn; J. Wyrozumski, *Kraków w chrześcijańskiej Europie X–XIII w.*, [w:] *Kraków w chrześcijańskiej Europie X–XIII w.* Katalog wystawy, Kraków 2006, s. 45; Z. Świechowski, *Wczesna architektura murowana na ziemiach polskich – jak dawna*, [w:] *Początki architektury monumentalnej w Polsce*. Materiały z sesji naukowej Gniezno, 20–21 listopada 2003 roku, red. T. Janiak, D. Stryniak, Gniezno 2004, s. 8 nn; tenże, „*Gorące dziesięciolecie*” badań 1997–2007, [w:] *Architektura romańska w Polsce. Nowe odkrycia i interpretacje*. Materiały z sesji naukowej w Muzeum Początków Państwa Polskiego, Gniezno, 9–11 kwietnia 2008 roku, red. T. Janiak, Gniezno 2009, s. 28.

¹⁶ Z. Pianowski, „*Który Bolesław?*” – problem początku architektury monumentalnej pochodzącej z X wieku, [w:] *Początki architektury monumentalnej w Polsce*, s. 278; J. Firlet, *Wawelska rezydencja władcy około roku 1000*, [w:] *Polska na przełomie I i II tysiąclecia*. Materiały sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Poznań listopad 2000, Poznań 2001, s. 318 n; J. Firlet, Z. Pianowski, *Kraków – Wawel. Badania archeologiczno-architektoniczne pałacu królewskiego oraz katedry w latach 1995–1998*, [w:] *Osadnictwo i architektura ziem polskich w dobie zjazdu gnieźnieńskiego*, red. A. Buko, Z. Świechowski, Warszawa 2000, s. 279 n.

¹⁷ M. Kara, M. Krąpiec, *Możliwości datowania metodą dendrochronologiczną oraz stan badań dendrochronologicznych wczesnośredniowiecznych grodów z terenów Wielkopolski, Dolnego Śląska i Małopolski*, [w:] *Ziemie polskie w X w.*, s. 307. Podobny rezultat wykazuje datowanie metodą radiowęglową, zob. A. Kukliński, *Wczesnośredniowieczne warstwy osadnicze Krakowa-Wawelu (odkryte w wykopie 1C, rejon IX), a reliktury jego wału obronnego datowanego dendrochronologicznie na okres po 1016 r.*, *Sprawozdania Archeologiczne* 50 (1998), s. 277–292. Niemniej zasadniczo wśród archeologów panuje przekonanie, że najstarsze obwarowanie Wawelu wiąże się z dobą plemienną, wiślańską.

¹⁸ M. Kara, M. Krąpiec, *Możliwości datowania*, s. 307; J. Poleski, *Wczesnośredniowieczne grody w dorzeczu Dunajca*, Kraków 2004, s. 176, 396 n; tenże, *Małopolska w VI–X w.*, s. 74, 85.

¹⁹ J. Poleski, *Małopolska*, s. 232.

piastowskich w końcu X w.²⁰ We Wrocławiu wczesną świątynię z czasów panowania czeskiego (a nawet dwie świątynie z X w., poprzedzające katedrę piastowską) próbował rekonstruować E. Małachowicz²¹, co jednak nie spotkało się z powszechną akceptacją²² – nawarstwienia pod późniejszą katedrą czynią możliwość wnioskowań o sytuacji z X w. dość problematyczną. Można więc stwierdzić, że dotychczasowy stan rozpoznania uniemożliwia jakiegokolwiek pewniejsze wnioski. Niemniej, moim zdaniem, nawet brak śladów szerzenia się chrześcijaństwa nie wyklucza możliwości władzy Przemyślidów.

Drugi kluczowy etap wzajemnych kontaktów politycznych to niewątpliwie małżeństwo Mieszka z czeską Dobrawą, przedstawicielką Przemyślidów i związany z tym chrzest piastowskiego księcia. Miał on niewątpliwie dalekosiężne znaczenie dla rozwoju piastowskiego państwa, poczynając od czeskiego pośrednictwa w zainicjowaniu pierwszego etapu chrystianizacji, przez zapośredniczenia nowej kultury zachodniej, głównie chrześcijańskiej, zwracano uwagę na wzorce ustrojowe czy wpływy językowe²³. Wspomnieć też warto dostrzegane w odniesieniu do sposobu budowy piastowskiej domeny w centrum Wielkopolski (ok. 940 r.), analogie do budowy środkowoczeskiej domeny pierwszych Przemyślidów, tzn. stworzenie na obszarze niewielkiej domeny sieci silnie ufortyfikowanych grodów. Podnoszący tę kwestię J. Poleski wprawdzie zaznacza, że trudno o jednoznaczne rozstrzygnięcia, tzn. czy jest to recepcja czeskiego systemu budowy państwa, czy niezależny sposób formowania nowych władztw, niemniej naśladownictwa nie wyklucza przyjmując, że trudno zakładać, iż Mieszko wziął żonę z kraju, o którym dowiedziano się parę lat wcześniej²⁴.

Przybycie Dobrawy inicjowało niewątpliwie otwarcie się na oddziaływanie południowego sąsiada, zwłaszcza w sferze duchowej, religijnej, pozostaje jednak pytanie, na ile można je odnieść do sfery materialnej. Odpowiedź na to pytanie nie jest

²⁰ M. Matla, *Czeskie wpływy*, s. 71–73.

²¹ E. Małachowicz, *Architektura wczesnośredniowiecznych budowli katedry wrocławskiej*, [w:] *Początki architektury monumentalnej*, s. 293–305; tenże, *Dwie romańskie katedry we Wrocławiu*, [w:] *Architektura romańska w Polsce*, s. 95–105; tenże, *Wczesnośredniowieczna architektura sakralna IX–X w. na Śląsku*, [w:] tamże, s. 67–94.

²² Sceptycznie do tych koncepcji ustosunkowali się m.in. A. Buko, *Archeologia Polski wczesnośredniowiecznej*, Warszawa 2005, s. 269; P. Rzeźnik, A. Żurek, *Wrocław około roku 1000*, [w:] *Polska na przełomie*, s. 344–346; A. Róžański, *Wpływy czeskie*, s. 27–30; M. Danielewski, *Were strongholds church centres in the tenth – and eleventh-century Piast realm?*, *Historia Slavorum Occidentis* 12 (2017), nr 1, s. 23–24.

²³ M. Matla, *Czeskie wpływy*, passim.

²⁴ J. Poleski, *Kontakty plemion zamieszkujących*, s. 87 n.

prosta. Podejmując badania w tym kierunku J. Poleski zaznacza, że – abstrahując od kwestii związanych z chrystianizacją i jej przełożeniem na nowe formy chrześcijańskiej kultury – „kultura państwa czeskiego w drugiej połowie X wieku (...) nie różniła się w bardzo wielu aspektach w sposób zasadniczy od kultury ludności zamieszkującej w tym czasie dorzecze górnej Wisły i Odry”²⁵.

Co zatem można zaobserwować w materiale archeologicznym? Jak zauważa Michał Kara, kultura elitarna Wielkopolski już w dobie poprzedzającej czy towarzyszącej krystalizowaniu się piastowskiego władztwa (po 900 r.) wykazuje charakter eklektyczny, tzn. można w niej dostrzec oddziaływania strefy nadbałtyckiej z jednej strony, z drugiej zaś elitarnej kultury strefy południowej, opartej na dziedzictwie państwa wielkomorawskiego, choć też cesarstwa karolińskiego i ottońskiego²⁶. Niewątpliwie poszczególne obszary wytwórczości były w odmiennym stopniu podatne na oddziaływania różnych wpływów zewnętrznych. Przykładowo, w pierwszych dwóch stuleciach sąsiedztwa krystalizujących się państw Piastów i Przemyslidów nie było zbyt wielkiej zależności w zakresie uzbrojenia (i oporządzenia jeździeckiego)²⁷. Importy broni zaczepnej, przykładowo mieczy, płynęły głównie z Zachodu, inspiracje w zakresie innych rodzajów czerpano też z Północy i Wschodu²⁸ (nie uwzględ-

²⁵ Tamże, s. 80; podobnie podkreśla się brak specyficznych cech tej kultury dla pierwszej poł. X w., zaznaczając też wyraźne w niej oddziaływania wielkomorawskie, późnkarolińskie, starowęgierskie czy ottońskie, zob. K. Jaworski, *Grody w Sudetach*, s. 285.

²⁶ Szerzej M. Kara, *Archeologia o początkach państwa Piastów (wybrane zagadnienia)*, [w:] *Kolory i struktury średniowiecza*, red. W. Falkowski, Warszawa 2004, s. 253–31; tenże, *Najstarsze państwo Piastów – rezultat przełomu czy kontynuacji? Studium archeologiczne*, Poznań 2009.

²⁷ Przypomnijmy jednak, że zwłaszcza dla obszarów południowych, Śląska i Małopolski, do pierwszej połowy X w. popularne były elementy uzbrojenia nawiązujące do kultury wielkomorawskiej, np. naddunajskie lub późnkarolińskie okucia pasów, czekany typu bradatica, płytkowonitowe ostrogi z krótkim bodźcem w typie karolińskim. J. Poleski, *Kontakty plemion zamieszkujących*, s. 56 uznaje, że miejscowa ludność przejęła w tym zakresie wzorce południowe. Takich zabytków nie dostrzega się jednak w dobie formowania się władztwa Piastów na Wysoczyźnie Gnieźnieńskiej, M. Kara, *Archeologia o początkach*, s. 297 i przyp. 150.

²⁸ Por. A. Nadolski, *Studia nad uzbrojeniem polskim w X, XI i XII wieku*, Łódź 1954; S. Krakowski, *Zagadnienie recepcji obcych wzorów w polskiej wojskowości średniowiecznej*, Zeszyty Nauk. Uniw. Łódzkiego, seria 1: Nauki hum.-społ. 21 (1961), s. 51–64; tenże, *Wpływy i wzory obce w polskiej wojskowości średniowiecznej w ujęciu nowszej historiografii (do 1965 r.)*, Acta Univers. Lodziensis. Zeszyty Nauk. Uniw. Łódzkiego, ser. 1: Nauki hum.-społ., Folia Historica (1976), nr 4, s. 23–38; A. Nowakowski, *Uzbrojenie średniowieczne w Polsce (na tle środkowoeuropejskim)*, Toruń 1991; M. Bogacki, *Przemiany w wojskowości polskiej od połowy X wieku do 1138 roku*, Toruń 2007; tenże, *Broń wojsk polskich w okresie średniowiecza*, Zakrzewo

niamy tu wpływów wielkomorawskich), choć wskazuje się na czeskie pochodzenie niektórych pojedynczych militariów na Śląsku (ostróg, toporów)²⁹. Oddziaływań czeskich nie znajdziemy w zakresie produkcji szkła (abstrahując od kwestii szklanych paciorków), ewentualne importy wiązane są z innymi, niż południowy sąsiad, obszarami³⁰. Jest to o tyle zrozumiałe, że dotychczasowe badania pokazują, iż w samej Kotlinie Czeskiej w okresie X–XII w. mamy do czynienia w większości z importami wyrobów szklanych (choć niektórzy badacze zakładają hipotetycznie rodzime pracownie); o rodzimej czeskiej produkcji możemy mówić dla drugiej połowy XIII w., choć wcześniej działały ośrodki wytwórcze na Morawie³¹. W przypadku niektórych typów nie można wykluczyć również importów z ziem polskich³².

Tu należałoby zaznaczyć, że rozpoznanie całokształtu oddziaływań południowych sąsiadów nie jest zjawiskiem prostym, a uwzględniając gwałtownie przyrastający materiał archeologiczny, ani możliwym. Celem naszych rozważań nie będzie zatem tego rodzaju próba kompleksowej oceny wszelkich możliwych płaszczyzn wpływów czeskich na rodzimą kulturę materialną i skatalogowanie wszystkich rodzajów zabytków z ziem polskich, z jednej strony bowiem przesłedzenie całokształtu badań prowadzonych w różnych ośrodkach i na różnych stanowiskach (nie zawsze

2009; P. Pudło, G. Żabiński, *Analiza formalna mieczy ze zbiorów Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy*, [w:] *Miecze średniowieczne z Ostrowa Lednickiego i Giecza*, red. A.M. Wyrwa, P. Sankiewicz, P. Pudło, Dziekanowice–Lednica 2011, s. 19–32; P.N. Kotowicz, *Analiza kolekcji toporów średniowiecznych*, [w:] *Topory średniowieczne z Ostrowa Lednickiego i Giecza*, red. P. Sankiewicz, A.M. Wyrwa, Lednica 2013, s. 43–83.

²⁹ K. Wachowski, *Śląsk w dobie*, s. 64; K. Jaworski, *Grody w Sudetach*, s. 285; A. Pankiewicz, *Relacje kulturowe*, s. 290; por. jednak uwagi P. Boronia, *Na przedpolu*, s. 63–65.

³⁰ M. Dekówna, *Naczynia szklane pochodzenia obcego na ziemiach polskich we wczesnym średniowieczu (X w.–poł. XIII w.)*, *Slavia Antiqua* 9 (1962), s. 219–254; też, *Szkło w Europie wczesnośredniowiecznej*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1980; A. Pankiewicz, S. Siemianowska, K. Sadowski, *Wczesnośredniowieczna biżuteria szklana z głównych ośrodków grodowych Śląska (Wrocław, Opole, Niemcza)*, Wrocław 2017, s. 63 n. Inną kwestią są oczywiście potencjalne szklane importy wielkomorawskie na obszarze Śląska, por. przykładowo P. Rzeźnik, *Paciorki szklane z wczesnośredniowiecznego grodziska w Gostyniu na Dolnym Śląsku*, [w:] *Kraje słowiańskie w wiekach średnich. Profanum i sacrum*, Poznań 1998, s. 380–391, zvl. 386 n.

³¹ E. Černá, K. Tomková, V. Hulínský, *Proměny skel od 11. do konce 13. století v Čechách*, *Archeologické rozhledy* 67 (2015), s. 79–108; por. też L. Sedláčková, D. Zapletalová, *Skleněné kroužky z Brna a problematika raně středověkého sklárství na Moravě*, *Archeologické rozhledy* 64 (2012), č. 3, s. 534–548.

³² E. Černá, K. Tomková, V. Hulínský, *Proměny skel*, s. 99; E. Černá, *Skleněné kroužky-prstýnky z Prahy –Klárova*, *Archeologické rozhledy* 33 (1981), s. 397.

zresztą na bieżąco publikowanych) w poszukiwaniu jednostkowych obiektów podejrzewanych o pochodzenie południowe (czy pod wpływem tamtejszych oddziaływań) byłoby pracą zakrojoną na długie lata, z drugiej zaś tego rodzaju „katalog”, acz interesujący, stanowiłoby w znacznym stopniu importy, które w zasadzie, poza potwierdzeniem jednostkowego kontaktu, nie muszą potwierdzać realnych oddziaływań kulturowych, ani obecności obcej ludności. Z tego też względu wzięto pod uwagę wybrane, stosunkowo symptomatyczne obszary, odnoszące się tak do kultury elitarnej, jak i masowej.

1. Kultura funeralna

Zasadniczo na pograniczu płaszczyzn definiowanych jako kultura materialna i kultura duchowa należałoby ulokować obrządek funeralny, będący przedmiotem badań archeologii. Jego genezę wiążą badacze z tzw. naddunajskim nurtem kultury funeralnej (wskazując analogie na terenie państwa wielkomorawskiego i w Czechach), łącząc ją, co zrozumiałe, z procesem chrystianizacji³³. W pierwszej kolejności byłaby to tradycja pochówków przedstawicieli dynastii w centralnych częściach świątyń, mająca swoje analogie w Czechach³⁴. Potwierdzają ją pochówek w kaplicy NMP na Ostrowie Tumskim przy palatium, w którym Hanna Kóčka-Krenz domyśla się miejsca spoczynku Dobrawy lub ewentualnie biskupa Jordana³⁵, łączone z Mieszkiem I i Bolesławem Chrobrym pochówki w przedromańskiej poznańskiej katedrze (groby nr 186 i 187)³⁶ i dalszy (nr 180), wiązany z pochówkiem księżnej piastowskiej³⁷. Analogiczny wczesny

³³ M. Kara, *Przemiany kultury funeralnej na ziemiach dorzecza Warty w okresie formowania się państwa Piastów w świetle nowszych ustaleń archeologii*, [w:] *Viator per devia scientiae itinera. Studia nad problematyką okresów przedrzymskiego, rzymskiego, wędrowek ludów i wczesnego średniowiecza*, red. A. Michałowski, M. Teska, M. Żółkiewski, Poznań 2015, s. 303–313.

³⁴ Z. Kurnatowska, *Początki Polski*, Poznań 2002, s. 135 n.

³⁵ H. Kóčka-Krenz, *Pozycja Poznania w X wieku w źródłach archeologicznych*, [w:] *Tu się wszystko zaczęło. Rola Poznania w państwie pierwszych Piastów*, Poznań 2010, s. 49; też, *Najstarsze kościoły poznańskiego grodu*, [w:] *Kościoły w dobie chrystianizacji. Wolińskie Spotkania Mediewistyczne III*, red. M. Rębkowski, Szczecin 2016, s. 126.

³⁶ Z. Kurnatowska, M. Kara, *Początki architektury sakralnej na grodzie poznańskim w świetle nowych ustaleń archeologicznych*, [w:] *Początki architektury monumentalnej w Polsce*, s. 59–62; Z. Kurnatowska, *Początki Polski*, s. 136–138; M. Kara, *Przemiany kultury funeralnej*, s. 308.

³⁷ M. Kara, *Najstarsze państwo Piastów*, s. 270–271; tenże, *Przemiany kultury*, s. 309.

rytuał pogrzebowy znany z kościoła grodowego na Ostrowie Lednickim³⁸, krakowskiej rotundy B³⁹ czy przedromańskiej katedry w Gnieźnie⁴⁰.

W zakresie podobieństw samych cmentarzysk Z. Kurnatowska i M. Kara podnoszą kwestię braku w najstarszym okresie cmentarzysk przykościelnych” (znanych z obszaru państwa wielkomorawskiego czy rzeszy ottońskiej)⁴¹. Związki nekropolii wczesnopiastowskich z cmentarzyskami z obszaru Czech i Słowacji, jak podsumowuje M. Kara, „przejawiają się w formie grobu (tzw. płaskie, zwykle z niezbyt obszerną jamą funeralną), w stosowaniu konstrukcji quasi-trumiennych oraz w sposobie ułożenia zwłok, zwłaszcza w respektowaniu orientacji wschód-zachód (...)”, dalej „w inwentarzu grobowym sprowadzonym zazwyczaj do glinianych naczyń, elementów stroju (m.in. żelaznych krzesiw i noży niejednokrotnie przytroczonych do pasa) oraz charakterystycznych ozdób ręki, szyi lub głowy (chodzi o pierścionki, paciorki ze srebra, szkła lub półszlachetnych kamieni, niewielkie esowate kabłączki skroniowe, ozdobne zawieszki z metalu oraz tzw. kaptorgi torebkowe względnie ich rurkowane surogaty (...)”⁴². W kontekście pochówków elit i drużynników M. Kara zwracał też uwagę, że rozpoznane dotychczas na ziemiach polskich elitarne pochówki wojowników z koniem z X/XI–poł. XI w., gdzie w wyposażeniu notuje się ostrogi płytkowo-nitowe i okazjonalnie miecze, mają swe odpowiedniki w Czechach (IX/X–X/XI w.)⁴³.

W samej Wielkopolsce najstarszym cmentarzyskiem szkieletowym, reprezentującym południowy nurt kultury funeralnej, obecny na ziemiach polskich po wiek XII, jest stanowisko Poznań-Sołacz, datowane na drugą połowę X w., jest ono jed-

³⁸ J. Wrześniński, A. Wrześnińska, *Pochówki w rejonie tzw. II kościoła (z badań w latach 1961–1980 i w roku 2009)*, [w:] *Ostrów Lednicki. Rezydencjonalno-stołeczny ośrodek pierwszych Piastów*, red. Z. Kurnatowska, A.M. Wyrwa, Warszawa 2016, s. 206 i n.

³⁹ J. Firlet, Z. Pianowski, *Wawel przedromański i romański w świetle nowszych badań archeologicznych*, [w:] *Kraków romański. Materiały sesji naukowej odbytej 13 kwietnia 2013 roku*, Kraków 2014, s. 96.

⁴⁰ T. Janiak, *Relikty przedromańskich i romańskich konfesji św. Wojciecha w katedrze gnieźnieńskiej*, *Kronika Miasta Poznania* 95 (2000), nr 3, s. 66.

⁴¹ Z. Kurnatowska, *Początki Polski*, s. 140; M. Kara, *Archeologia o początkach państwa Piastów (wybrane zagadnienia)*, [w:] *Kolory i struktury średniowiecza*, red. W. Falkowski, Warszawa 2004, s. 276; tenże, *Przemiany kultury funeralnej*, s. 303.

⁴² M. Kara, *Przemiany kultury funeralnej*, s. 306–307; por. Z. Kurnatowska, *Początki Polski*, s. 140 n.

⁴³ M. Kara, *Archeologia o początkach*, s. 276.

nak łączone z ludnością pochodzącą z obszaru nitrzańkiego⁴⁴. Z obecnością ludności czeskiej jest natomiast związane cmentarzysko „Niemcza II” na Śląsku, którego powstanie datuje się na okres przynależności obszaru do państwa Przemysławów, o czym powiemy w dalszej części.

2. Budownictwo

2.1. Konstrukcje obronne

W kontekście oddziaływań czeskich (ale też wcześniejszych wielkomorawskich), można rozpatrywać konstrukcje obronne niektórych grodów na ziemiach polskich. Mowa tu o obiektach wyposażonych w wały drewniano-ziemne z kamienną oblicówką (zwaną inaczej suchym murem), składającą się z kamieni bądź luźno ułożonych, bądź połączonych gliną. Inspiracja konstrukcji jest przypisywana środowisku wielkomorawskiemu i czeskiemu⁴⁵. Na ziemiach polskich miały się najwcześniej – i w największej ilości – pojawić na obszarze Śląska w szeregu grodzisk datowanych na IX–X w.⁴⁶, pojedyncze odnotowywano w Wielkopolsce (wskazywano wał

⁴⁴ Z. Kurnatowska, M. Kara, *Na tropie Poznana – eponima naszego miasta*, [w:] *Civitas Posnaniensis. Studia z dziejów średniowiecznego Poznania*, red. Z. Kurnatowska, T. Jurek, Poznań 2005, s. 10 i n.; M. Kara, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko z Poznania-Sołacza przy ul. Góralskiej nr 7*, [w:] *Gemma gemmarum. Studia*, cz. 1, s. 131–161. Dodajmy, że wedle hipotezy Przemysława Urbańczyka możemy mieć do czynienia z migracją przedstawicieli rodu Mojmirowiców po upadku Wielkich Moraw, zob. P. Urbańczyk, *Mieszko Pierwszy Tajemniczy*, s. 144–165; tenże, *Najstarsze materialne świadectwa chrystianizacji ziem polskich*, [w:] *Kościół, kultura, polityka w państwie pierwszych Piastów*, red. W. Graczyk, J.M. Marszałska, W. Fałkowski, L. Zygmier, Warszawa-Ciechanów 2016, s. 102–107. Abstrahując od kwestii, że nie mamy żadnych źródeł pozwalających przybliżyć losy przedstawicieli dynastii Mojmirowiców po upadku państwa, rozpoznany na stanowisku Poznań-Sołacz materiał wydaje się zbyt skromny do tak szczegółowych tez.

⁴⁵ W. Hensel, *Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna. Zarys kultury materialnej*, wyd. IV, Warszawa 1987, s. 488; J. Kaźmierczyk, *Grodzisko w Dobromierzu koło Bolkowa. Studium do badań pogranicza państwa wielkomorawskiego na Śląsku*, *Studia Archeologiczne* 13 (1983), s. 239; tenże, *Dolny Śląsk a Morawy i Czechy w IX i X wieku*, [w:] *Studia z dziejów Ziemi Kłodzkiej*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 832, Historia 103, Wrocław 1990, s. 21 nn; ostatnio podsumowuje dyskusję E.M. Foltyn, *Południowe elementy kulturowe we wczesnośredniowiecznych materiałach archeologicznych z Górnego Śląska (VII–X wiek)*. *Z historii badań (I)*, [w:] *Transkarpaccie kontakty kulturowe w okresie lateńskim, rzymskim i wczesnym średniowieczu*, Krosno 2013, s. 255–259, 264–272.

⁴⁶ Na Śląsku wskazywano np. Dobromierz, Gilów, Graniczna, Niemcza, Ślęza, Witostowice,

obronny na Górze Lecha w Gnieźnie, ewentualnie w Moraczewie⁴⁷) czy Małopolsce (Kraków–Okół, Wiślica)⁴⁸. Niestety, nie zawsze zadowalający stan przebadania poszczególnych grodzisk budzi wątpliwości w zakresie poprawności rozpoznania konstrukcji, do czego dochodzą problemy precyzyjnego określenia chronologii powstawania diskutowanych grodów – czy mielibyśmy do czynienia z wpływami wielkomorawskimi, czy późniejszymi czeskimi. Stąd też nie wszystkie wały wiązane w starszych badaniach z wzorcami południowymi są w nowszej dyskusji traktowane jako w istocie analogiczne (tzn. jako mur z kamienną oblicówką)⁴⁹. W zasadzie dla okresu potencjalnych oddziaływań czeskich w X w. teoretycznie możemy rozważać dwa obiekty: na Śląsku Niemcęgę (druga faza wału z X w.), zaś w Małopolsce Wiślicę⁵⁰. W Wielkopolsce wspomniane Moraczewo datuje się już na schyłek IX lub bardziej prawdopodobnie na początek X w.⁵¹, jest zatem wcześniejsze niż interesujący nas okres. Drugi gród z potencjalnym suchym murem, w Gnieźnie (chodzi o północny człon zespołu grodowego), jest łączony z Piastami i drugą połową X w.⁵² Owa warstwa zewnętrzza obwarowania składała się z kilku warstw polnych kamieni, ułożonych bez zaprawy, których spoiwem był gliniasty piasek, jednak jej analogie do

Będkowice, Strzegom, Piotrowice, Żłinice, Pogórzyn, J. Kaźmierczyk, *Grodzisko w Dobromierzu*, s. 234 nn i Ryc. 50; tenże, *Dolny Śląsk a Morawy*, s. 21 nn; K. Jaworski, *Grody w Sudetach* (VIII–X w.), Wrocław 2005, s. 193–197.

⁴⁷ T. Sawicki, *Wczesnośredniowieczny wał obronny z konstrukcją kamienną na Górze Lecha w Gnieźnie*, [w:] *Kraje słowiańskie w wiekach średnich*, s. 123–135; Cz. Strzyżewski, M. Łastowiecki, M. Kara, *Wczesnośredniowieczne grodzisko w Moraczewie pod Ostrowem Lednickim*, *Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne* 6 (2003), s. 83; patrz też przyp. 52.

⁴⁸ J. Kaźmierczyk, *Grodzisko w Dobromierzu*, s. 238; tenże, *Dolny Śląsk*, s. 21.

⁴⁹ Por. przegląd stanowisk polskich pod tym kątem – R. Procházka, *Vývoj opevňovací techniky*, s. 40 nn; zob. też P. Boroń, E.M. Foltyn, *Na północ od państwa*, s. 16–18.

⁵⁰ J. Poleski, *Kontakty plemion zamieszkujących*, s. 54.

⁵¹ Cz. Strzyżewski, M. Łastowiecki, M. Kara, *Wczesnośredniowieczne grodzisko*, s. 83, 88–90.

⁵² T. Sawicki, *Wczesnośredniowieczny zespół grodowy w Gnieźnie*, [w:] *Gniezno w świetle ostatnich badań archeologicznych. Nowe fakty. Nowe interpretacje*, red. Z. Kurnatowska, Poznań 2001, s. 92–111; tenże, *Gniezno. Centralny ośrodek państwa wczesnopiastowskiego w świetle badań archeologicznych*, [w:] *Chrzest – św. Wojciech – Polska. Dziedzictwo średniowiecznego Gniezna. Katalog wystawy*, red. T. Janiak, Gniezno 2016, s. 59–104, tu s. 73–74; tenże, *Powstanie i rozwój wczesnośredniowiecznego zespołu grodowego*, [w:] *Gniezno. Wczesnośredniowieczny zespół grodowy*, red. T. Sawicki, M. Bis, Warszawa 2018, s. 127–132; M. Danielewski, *Dzieje polityczne*, s. 33.

konstrukcji czesko-morawskich budzą obecnie wątpliwości, chodzi tu raczej o typ wysuniętej ławy⁵³.

Nie dość jednoznacznie rysuje się charakter tego wpływu w Małopolsce, tj. Wiślicy. Niewątpliwie technika kamiennego licowania drewniano-ziemnych obwarowań (tzw. suchy mur) pojawia się w najstarszej fazie grodu ze stanowiska „Grodzisko”, która to faza jest łączona z panowaniem czeskim i drugą połową X w.⁵⁴ Niestety, dla tego obiektu brak precyzyjnych datowań dendrochronologicznych, toteż chronologia jego budowy nie jest jednoznaczna, nie można wykluczyć późniejszego powstania niż czeskie władztwo w Małopolsce⁵⁵. Zgodzić się trzeba z J. Poleskim, że trudno rozstrzygnąć, czy obiekt jest dziełem czeskim (a więc pozwala zakładać obecność Czechów), czy tylko naśladownictwem czeskich konstrukcji obronnych⁵⁶, niewątpliwie na samym grodzisku brak zabytków potwierdzających potencjalną obecność czeską⁵⁷. Interesującym z tej perspektywy jest jednak znaleziony na drugim wiślickim stanowisku zwanym Regia skarb ozdób srebrnych, który można datować na drugą połowę X w. Ozdoby są uznawane za biżuterię użytkową (nie pieniądz niemonetarny), przy czym mają one analogie do biżuterii noszonej w Czechach (i wcześniejszej wielkomorawskiej)⁵⁸. Jakkolwiek chronologia funkcjonowania i wzajemne relacje dwóch najstarszych grodów wiślickich nie rysują się dostatecznie jasno (w świetle dotychczasowych badań przez jakiś czas miałyby istnieć równolegle), niemniej ów drugi gród na wyspie miejskiej jest datowany na czas od przełomu X/XI w., choć datacja ta również wzbudza wątpliwości⁵⁹.

⁵³ R. Procházka, *Vývoj opevňovací techniky*, s. 45.

⁵⁴ W. Gliński, J. Koj, *Z nowszych badań nad wczesnośredniowieczną Wiślicą*, *Slavia Antiqua* 40 (1999), s. 141–144, 146; J. Poleski, *Małopolska w VI–X w.*, s. 92; tenże, *Kontakty plemion zamieszkujących*, s. 54, 82.

⁵⁵ Na problemy z chronologią grodu zwraca ostatnio uwagę N. Glińska, *Wiślica we wczesnym średniowieczu w świetle dotychczasowych badań archeologicznych. Stan badań i problematyka badawcza*, [w:] *W kręgu obchodów milenijnych na Kielecczyźnie (1957–1966/67). Państwo – Kościół – nauka – popularyzacja*, Kielce 2017, s. 252–255; por. J. Poleski, *Małopolska w VI–X w.*, s. 91 i przyp. 69.

⁵⁶ J. Poleski, *Kontakty plemion zamieszkujących*, s. 82; tenże, *Małopolska w X w.*, s. 192.

⁵⁷ Tenże, *Kontakty plemion zamieszkujących*, s. 82.

⁵⁸ W. Gliński, *Wczesnośredniowieczne zausznicze z czterema paciorkami z Wiślicy, stan. Regia*, *Sprawozdania Archeologiczne* 51 (1999), s. 217–223; J. Poleski, *Kontakty plemion zamieszkujących*, s. 86; tenże, *Małopolska w X w.*, s. 197.

⁵⁹ J. Poleski, *Wczesnośredniowieczne grody w dorzeczu*, s. 442–444; tenże, *Grody państwowe*, s. 40–41; W. Gliński, *Kulminacja tzw. wyspy miejskiej (st. Regia) w Wiślicy w świetle badań archeologicznych*, [w:] *Architektura romańska w Polsce*, s. 413–414; tenże, *Wczesnośrednio-*

Nie wiemy, czy warstwa ze skarbem pochodzi z osady otwartej czy grodu⁶⁰, bardziej prawdopodobna, wobec chronologii skarbu, wydaje się wersja pierwsza. Można zatem zastanowić się, czy „czeska” technika budowlana i garnitur czeskiej biżuterii, ukryty poza grodem, może na funkcjonującej wówczas osadzie otwartej, nie uprawdopodobniają tezy, że jednak mamy do czynienia z jakąś formą obecnością Czechów? Niestety, nie są to przesłanki dostateczne.

Przypomnijmy, że o załodze czeskiej w Małopolsce czeski kronikarz Kosmas wspominał dla Krakowa⁶¹, nie Wiślicy. Zasadniczo z dobą czeskiej władzy można połączyć, przynajmniej w aspekcie chronologicznym, wał (skrzyniowy) zlokalizowany na podgrodzium krakowskim Okole, z którego pozyskano datowanie dendrochronologiczne wskazujące na budowę w latach siedemdziesiątych X w. (po 973 r.)⁶². Jednak według J. Poleskiego „sama konstrukcja wału nie zawiera w sobie takich rozwiązań technicznych, do których analogii należałoby poszukiwać wyłącznie wśród relikwów wałów czeskich założeń obronnych z X wieku”⁶³. Tu oczywiście można zaznaczyć, że równie dobrze wał mógł być wznoszony przez miejscową ludność (technikami jej znanymi) na polecenie dowódcy rezydującej tu czeskiej załogi. Zauważmy też, że w warstwach, które datuje się na drugą połowę X w. – początek (lub pierwszą połowę) XI w. odnotowano przykładowo obecność typowych dla ziem czeskich naczyń faszowatych oraz – rzadko występującej w Polsce – ceramiki z kielichowatym wylewem⁶⁴, co koncepcję o czeskiej załodze mogłoby wesprzeć.

Bardziej wymownych świadectw dostarcza obiekt niemczański⁶⁵. Już Józef Kazimierzczak, zwracając uwagę na fortyfikacje grodu niemczańskiego, tj. wał drewnianoziemny z kamiennym licem, dopuszczał wiązanie jednej z faz umocnień z obecnością

wieczne zausznice, s. 227. Dotychczasowe badania omawia P. Kardys, *Wiślica w średniowieczu i w okresie nowożytnym. Studia z dziejów miasta*, Kielce 2006, s. 23 i n.

⁶⁰ W. Gliński, *Wczesnośredniowieczne zausznice z czterema paciorkami z Wiślicy, stan. Regia*, Sprawozdania Archeologiczne 51 (1999), s. 217, 227.

⁶¹ *Cosmae Pragensis Chronica*, lib. I, 36, s. 60.

⁶² M. Kara, M. Krąpiec, *Możliwości datowania*, s. 307; J. Poleski, *Małopolsko*, s. 232

⁶³ J. Poleski, *Kontakty plemion zamieszkujących*, s. 80; por. też tenże, *Małopolska w X w.*, s. 187.

⁶⁴ A. Kukliński, *Badania wczesnośredniowiecznego wału obronnego w rejonie IX na Wawelu w Krakowie*, [w:] *Osadnictwo i architektura w dobie zjazdu*, s. 298; A. Pankiewicz, *Relacje kulturowe*, s. 279.

⁶⁵ A. Pankiewicz, *Najstarsza Niemcza – niemiecka, wielkomorawska, czeska czy śląska?*, *Rocznik Dzierżoniowski* 18 (2009), s. 74–82.

czeską⁶⁶. Uzyskane w toku dalszych badań grodziska datacje tej fazy wału metodą dendrochronologiczną wskazują na lata sześćdziesiąte–siedemdziesiąte X w., zdaniem Aleksandry Pankiewicz powstał on w roku 973⁶⁷, co dobrze korespondowałoby z okresem przynależności czeskiej. A. Pankiewicz zwróciła też uwagę, że Niemcza na tle pozostałych ziem polskich jest miejscem największego nagromadzenia ceramiki o cechach czeskich (tj. nawiązującej technologicznie i formalnie do czeskiej ceramiki X w.), którą można datować na wskazany okres X w.⁶⁸ Ostatnio J. Poleski, zgadzając się z tezą o czeskich inspiracjach w zakresie techniki budowy obwarowań, nie wyklucza, że mogło być to naśladownictwo dokonane przez jakiegoś lokalnego władcę, który mógł nawet do tego celu wynająć czeską „strzechę“ budowlaną⁶⁹. Jakkolwiek takiej możliwości nie sposób wykluczyć, to trudniej przy tym założeniu wytłumaczyć też fakt obecności czeskiej ceramiki – czy poza strzechą budowlaną ów lokalny władca sprowadziłby też garncarzy z Czech? Musielibyśmy wówczas zadać sobie pytanie o przyczynę takiego zainteresowania „rzemiosłem” południowego sąsiada. Zgodziłabym się raczej, że bardziej prawdopodobną możliwością jest powielanie przez twórców form i technik znanych z kraju macierzystego. Tu warto przypomnieć podobne zjawisko, mianowicie gdy Bolesław Chrobry podporządkował w początku XI w. Morawy, w morawskim Přerově wzniesiono gród (z typową dla grodów wielkopolskich konstrukcją wałów – hakową), gdzie osadził polską załogę, ale też przesiedlił jakichś rzemieślników z Wielkopolski, w tym z pewnością garncarzy, którzy powielali wielkopolską technikę produkcji naczyń⁷⁰.

Tezę o obecności Czechów zdaje się potwierdzać zlokalizowane na południe od grodu Niemczy cmentarzysko tzw. „Niemcza II”, na którym odkryto ponad 220 pochówków szkieletowych⁷¹. Zdaniem części badaczy założenie cmentarzyska przy-

⁶⁶ J. Kaźmierczyk, *Grodzisko w Dobromierzu koło Bolkowa*, s. 239 n; tenże, *Dolny Śląsk a Morawy*, s. 31 n; co przyjmuje też K. Jaworski, *Niemczański zespół grodowy na przełomie pierwszego i drugiego tysiąclecia*, [w:] *Śląsk około roku 1000*, s. 160 n; tenże, *Grody w Sudetach*, s. 164–170.

⁶⁷ A. Pankiewicz, *Relacje kulturowe*, s. 98–100 i tab. 1; S. Rodak, *Podstawy datowania grodów z końca X–początku XIII wieku na Dolnym Śląsku*, Wrocław 2017, s. 208.

⁶⁸ A. Pankiewicz *Relacje kulturowe*, s. 188–191, 268 n, 272.

⁶⁹ J. Poleski, *Kontakty plemion zamieszkujących*, s. 83.

⁷⁰ Č. Staňa, *Ekspansja Polski na Morawy za panowania Bolesława Chrobrego i problematyka archeologiczna tego okresu*, *Studia Lednickie* 2 (1991), s. 60–69, zwł. 68 n.

⁷¹ Omówienie: J. Kaźmierczyk, K. Wachowski, *Cmentarzysko szkieletowe z XI–XII wieku w Niemczy, pow. dzierzoniowski*, *Acta Universitatis Wratislaviensis*, No 280, *Studia Archeologiczne* 9, Wrocław 1976, s. 93–139; A. Bal, T. Fercowicz, J. Kaźmierczyk, *Najnowsze badania*

pada na okres przynależności Śląska do Czech⁷². Do ustalenia chronologii posłużył zbiór monet odkryty w jednym z grobów (nr 91), obok szkieletu młodej kobiety. Jest on złożony z emisji arabskich, niemieckich, duńskich, z dominującym udziałem monet czeskich (Bolesław I i Bolesław II)⁷³. Znaleźisko to datuje S. Suchodolski na złożone do grobu po 978 r., może w latach 980–985⁷⁴. Dalsze czeskie ślady wskazuje się w odniesieniu do stylistyki i technologii produkcji ceramiki odnalezionej w niektórych grobach (np. nr 28, 154), nawiązującej do garncarstwa środkowych i północno-wschodnich Czech⁷⁵, jako „wyroby reimportowane” z ziem czeskich określano też niektóre paciorki ceramiczne i szklane⁷⁶. Nagromadzenie źródeł o charakterze południowym odpowiada wymowie źródeł pisanych dotyczących konfliktu polsko-czeskiego z 990 r., który w świetle odnotowanego przez kronikarza Thietmara z Merseburga opisu wydarzeń musiał odbywać się w rejonie Śląska oraz wzmiance w dziele czeskiego Mnicha Sazawskiego pod 990 r.: *Nemci perdita est*⁷⁷, pod którą trudno uwzględnić inną stratę niż czeską (na rzecz piastowskiego Mieszka I)⁷⁸. W tej sytuacji należy zgodzić się z wnioskami badaczy, że tak bogaty materiał pozwala przyjąć funkcjonowanie w Niemczech w drugiej połowie X w. załogi czeskiej, z którą to załogą (i jej rodzinami) wiązało się najstarsze cmentarzysko, przejęte potem i kontynuowane przez kolejnych, piastowskich włodarzy grodu.

na cmentarzysku szkieletowym z drugiej połowy X wieku w Niemczech w województwie wałbrzyskim, Śląskie Sprawozdania Archeologiczne 23 (1982), s. 71–78; K. Wachowski *Cmentarzyska doby wczesnopiastowskiej*, s. 101–105; K. Jaworski, *Grody w Sudetach*, s. 237 n; tenże, *Nieznana srebrna lunula z wczesnośredniowiecznego cmentarzyska szkieletowego w Niemczech*, [w:] *Gemma gemmarum. Studia dedykowane Profesor Hannie Kóčce-Krenz*, red. A. Róžański, cz. 2, Poznań 2017, s. 1248–1251.

⁷² K. Jaworski, *Grody w Sudetach*, s. 322, 326; tenże, *Nieznana srebrna lunula*, s. 1250 n; A. Pankiewicz, *Relacje kulturowe*, s. 191; S. Rodak, *Podstawy datowania grodów*, s. 238.

⁷³ S. Suchodolski, *Skarb monet i ozdób z X wieku oraz inne monety znalezione na cmentarzysku w Niemczech*, WN 28 (1984), s. 92–95; K. Jaworski, *Niemczański zespół*, s. 155 n.

⁷⁴ Tamże, s. 98 n.

⁷⁵ A. Pankiewicz, *Relacje kulturowe*, s. 191.

⁷⁶ A. Bał, T. Fercowicz, J. Kaźmierczyk, *Najnowsze badania*, s. 74.

⁷⁷ *Kronika Thietmara*, wyd. M.Z. Jedlicki, Poznań 1953, ks. IV, 11 (9)–12, s. 159–163; *Mnich Sázavský*, wyd. J. Emler, [w:] *Fontes rerum Bohemicarum*, t. II, Praha 1874, s. 240.

⁷⁸ Por. M. Matla-Kozłowska, *Pierwsi Przemysłidzi*, s. 308 n.

2.2. Budownictwo sakralne i świeckie

Oddziaływania czeskie w zakresie architektury, przede wszystkim sakralnej, to zagadnienie bardziej skomplikowane⁷⁹. W części dotychczasowych badań wskazywano przede wszystkim samo zainicjowanie budownictwa kościelnego na ziemiach polskich (abstrahując od koncepcji niektórych badaczy, którzy zjawisko to próbowali przesuwac na dobę Wielkich Moraw), zaś w odniesieniu do szczególnych typów przede wszystkim przeszczepienie form rotund, tak prostych (jednoapsydowych), jak i bardziej rozwiniętych – tetrakonchosu⁸⁰. Dyskusja ta wiąże się nieodłącznie z innymi kwestiami, mianowicie genezy tego typu budowli w Europie Środkowej, znanych najwcześniej z ziem państwa wielkomorawskiego, w dalszej kolejności dróg rozprzestrzeniania się w pozostałych państwach regionu⁸¹, wreszcie, dla ziem polskich, z dyskusją o pierwszeństwie poszczególnych dzielnic (Wielkopolska i Małopolska) w procesie powstawania budownictwa sakralnego. Jakkolwiek rotundy pojawiają się w różnych regionach Polski (Wielkopolska, Śląsk, Małopolska, Mazowsze), niewątpliwie najżywsza dyskusja toczy się w związku z najstarszym, najbogatszym ilościowo i formalnie, budownictwem sakralnym Krakowa, gdzie łączy się z zasygnalizowaną wcześniej kwestią pierwszych budowniczych, tj. czy są to budowle z czasów

⁷⁹ Próba zasygnalizowania obszarów i związanych z nimi problemów zob. A. Rózański, *Wpływy czeskie w architekturze*, s. 24–38; głównie dla późniejszego okresu A. Karłowska-Kamzowa, *Stan polskich badań nad polsko-czeskimi stosunkami artystycznymi*, [w:] *Seminaria niedzielne. Związki artystyczne polsko-czesko-słowacko-węgierskie*, Kraków 1981, s. 63–71.

⁸⁰ Zob. przykładowo: S. Wierczyński, *Stosunki kulturalne polsko-czeskie*, [w:] *Pamiętnik Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich we Wrocławiu 19–22 września 1948*, t. I, Wrocław 1948, s. 248; K. Maleczyński, *Polska a Czechy w średniowieczu*, Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka 2 (1947), s. 4, 16 n; Z. Świechowski, *Zagadnienie redukcji i koniunkcji na przykładzie architektury wczesnośredniowiecznej*, Kwartalnik Architektury i Urbanistyki 4 (1959), z. 3–4, s. 113–124; T. Dobrowolski, *Sztuka polska od czasów najdawniejszych do ostatnich*, Kraków 1974, s. 25; A. Merhautová, *Einfache mitteleuropäische Rundkirchen (ihr Ursprung, Zweck und ihre Bedeutung)*, Praha 1970, s. 51; T. Chrzanowski, *Sztuka w Polsce Piastów i Jagiellonów. Zarys dziejów*, Warszawa 1993, s. 14; J. Bažant, *Budování minulosti: Znojemská rotunda a renesance 12. století*, *Listy filologické* 118 (1995), č. 1–2, s. 20.

⁸¹ Nowsze omówienie problematyki (oraz poszczególnych obiektów polskich) zob. T. Rodzińska-Chorąży, *Rozważania nad genezą rotund prostych – w świetle nowych odkryć archeologicznych*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Pałuk*, t. 2, Poznań 1995, s. 137–163; też, *Zespoły rezydencjonalne i kościoły centralne na ziemiach polskich do połowy XII wieku*, Kraków 2009, s. 67–104.

panowania czeskiego czy dopiero Piastów⁸². W innych przypadkach spór toczył się raczej o genezę samego wzorca, choć zaznaczymy, że na terenie Wielkopolski przykładowo Andrzej M. Wyrwa nie wyklucza powiązań początków rotundy w Łeknie z bezpośrednim wpływem czeskim, konkretnie z pobylem tam Sobieborę (Sobieślawa) Sławnikowica w latach 995–1003⁸³.

Co jednak istotne, wśród historyków sztuki i archeologów do chwili obecnej brak zgody w zakresie genezy tej formy (czy raczej tych form), nadal podtrzymywane są stanowiska o proveniencji czeskiej⁸⁴, zachodniej (niemieckiej)⁸⁵ czy południowej, włoskiej⁸⁶ (co nie wyczerpuje wszystkich propozycji i burzliwych dyskusji⁸⁷). Wydaje się zatem, że na chwilę obecną historykowi trudno o jednoznaczne rozstrzygnięcie tej kwestii. Zaznaczymy, że nie chodzi mi tu o postulowaną przez niektórych słabość wzorców czeskich⁸⁸, ale faktyczne występowanie tego typu budowli na różnych ob-

⁸² Z. Świechowski, *Wczesna architektura murowana na ziemiach polskich – jak dawna?*, [w:] *Początki architektury monumentalnej w Polsce*, s. 8 n.

⁸³ A.M. Wyrwa, *Najstarsze związki Wielkopolski z Europą (od drugiej połowy X do końca XIII wieku)*. *Zarys problemu*, [w:] *Ecclesia – cultura – potestas*, Kraków 2006, s. 62.

⁸⁴ Tak Z. Świechowski, *Najdawniejsza architektura murowana na ziemiach polskich – jak dawna?*, [w:] *Polonia Minor mediae aevi. Studia ofiarowane Panu Profesorowi Andrzejowi Żakowskiemu w osiemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. Z. Woźniak, J. Gancarski, Kraków–Krosno 2003, s. 141–144; tenże, *Wczesna architektura murowana*, s. 9 nn; tenże, „*Gorące dziesięciolecie*“ *badań 1997–2007*, [w:] *Architektura romańska w Polsce*, s. 28 n.

⁸⁵ Tak przykładowo dla rotundy w Gnieźnie L. Wetesko, *Architektura i sztuka*, [w:] *Dzieje Gniezna, pierwszej stolicy Polski*, red. J. Dobosz, Gniezno 2016, s. 76–77.

⁸⁶ T. Rodzińska-Choraży, *Zespoły rezydencjonalne*, s. 298 n.

⁸⁷ Dyskusja ta przeradzała się zresztą niekiedy w dość żywe i emocjonalne wystąpienia, zacytujmy uwagi Zygmunta Świechowskiego: „Trudno jednak uwierzyć, że obecność potężnej rotundy sw. Wita w stołecznej Pradze, największej budowli tego rodzaju w Europie, nie oddziaływała na wybór koncepcji przestrzennej centralnych obiektów sakralnych Krakowa (...)”, dodając dalej: „Zaskakuje natomiast anachroniczny polonocentryzm w szukaniu argumentów na rzecz wyższości polskich osiągnięć nad południowym sąsiadem, między innymi z powołaniem na piastowskie baptysteria (Rodzińska–Choraży 2000, s. 382). Razi snobistyczne sięganie do nieadekwatnych analogii i mglistych ogólników (...)”, Z. Świechowski, „*Gorące dziesięciolecie*”, s. 28–29.

⁸⁸ W jednej z prac Z. Pianowski, analizując pierwsze sakralne obiekty na terenie Czech (do XI w.) uznaje, iż wobec stanu ich rozpoznania, nieliczności i szczątkowości zachowania poszczególnych obiektów, „trudno się zgodzić, przynajmniej na razie, z poglądami zakładającymi istotny wpływ architektury czeskiej na początkowe fazy budownictwa murowanego na ziemiach polskich”, Z. Pianowski, *Uwagi o początkach architektury na ziemiach czeskich*, [w:] *Polska na przełomie I i II tysiąclecia*, s. 376. W podobnym duchu A. Różański, *Wpływy czeskie*, s. 35. Zasadniczo jednak nie sposób kwestionować istnienia w Czechach kilku rotund w X w., zaś do

szarach Europy⁸⁹ oraz dość niepewną chronologię części obiektów polskich. Zapewne w przypadkach, gdy możemy dla czasu powstawania świątyń zakładać obecność w otoczeniu władcy elit czeskich (małżonka, duchowni), wnioski o oddziaływaniu tamtejszego budownictwa są prawdopodobne (takiej możliwości nie wykluczam dla najstarszej rotundy w Gnieźnie⁹⁰), w innych wypadkach kwestia pozostaje otwarta. W przypadku formy rotundy nie sposób też jednoznacznie odciąć się od potencjalnych wzorców (wielko)morawskich⁹¹, zapożyczonych później (po upadku tego tworu państwowego), jeśli uwzględnimy okoliczność, że dla kościoła krakowskiego „B” (rotunda dwuapsydowa) wskazuje się jako jedyną analogię kościoł mikulczycki nr 6 z doby wielkomorawskiej⁹². Zasadniczo bowiem istniały możliwości przeszczepiania wzorców również po upadku państwa wielkomorawskiego: migracje elit morawskich na ziemie polskie⁹³, czy panowanie Bolesława Chrobrego na Morawach w pierwszej ćwierci XI w. (tu przy założeniu trwałości tamtejszych budowli). Zresztą to wzór wielkomorawski miał wpływ na genezę tej formy architektonicznej w Czechach, gdzie stała się typem trwale obecnym po wiek XIII⁹⁴.

przeszczepienia wzorca nie jest niezbędna jego masowość, zwłaszcza w przypadku architektury.

⁸⁹ Tak Z. Pianowski, który wprawdzie nie wykluczał, iż tradycje wielkomorawskie przyczyniły się do popularności rotund prostych w Czechach, na Węgrzech i Polsce, jednak konstatował, że występowanie tej formy na obszarze niemieckim nie pozwala rozstrzygać o wzorcach, Z. Pianowski, „*Sedes regni principales*“, s. 173 n.

⁹⁰ M. Matla, *Czeskie wpływy*, s. 101.

⁹¹ Przegląd wielkomorawskiego budownictwa sakralnego zob. L. Galuška, L. Poláček, *Církevní architektura v centrální oblasti velkomoravského státu*, [w:] *České země v raném středověku*, Praha 2006, s. 92–153; L. Poláček, *Velkomoravská církevní architektura*, [w:] *Velká Morava a počátky křesťanství*, red. P. Kouřil, Brno 2014, s. 87–91.

⁹² Z. Pianowski, „*Sedes regni principales*“. *Wawel i inne rezydencje piastowskie do połowy XIII wieku na tle europejskim*, Kraków 1994, s. 174; Z. Świechowski, *Najdawniejsza architektura murowana*, s. 141; T. Rodzińska-Choraży, *Zespoły rezydencjonalne*, s. 86 n.

⁹³ M. Matla, *Influence of Southern Cultures and People of Great Moravia on Polish Land (Late Stage of the 9th and 10th c.)*, *Quaestiones Medii Aevi Novae* 24 (2019) [w druku].

⁹⁴ A. Merhautová, *Einfache mitteleuropäische Rundkirchen (ihr Ursprung, Zweck und ihre Bedeutung)*, Praha 1970, s. 24–31, 37–46; A. Merhautová, D. Třeščík, *Románské umění v Čechách a na Moravě*, wyd. 2, Praha 1984, s. 35 i n.; A. Merhautová, *Nejstarší česká sakrální architektura*, [w:] *České země v raném středověku*, s. 154–156; P. Sommer, D. Třeščík, J. Žemlička, *Čechy a Morava*, [w:] *Christianizace a utváření křesťanské monarchie. Skandinávie, střední Evropa a Rus v období 10.–12. století*, red. N. Berand, Praha 2013, s. 237.

Zasadniczo w dyskusjach dotyczących Krakowa warto jednak mieć na uwadze, co odnotowywano w dotychczasowych badaniach, że ziemie Polski południowej już w poprzedzających stuleciach były bardziej otwarte na wpływy sąsiadów południowych. Nie sięgając do fazy wczesnosłowiańskiej⁹⁵ zauważmy, że światło dotychczasowych badań w VIII – początku X w. przynależą one do strefy kulturowej, obejmującej Morawę, Słowację i Czechy, bliższa tamtejszym obszarom (niż przykładowo Wielkopolsce północnej) jest kultura materialna, zwłaszcza budownictwo obronne (liczebność i rozmiary grodów), początkowo typ obrządku pogrzebowego (do czasu chrystianizacji Wielkich Moraw i Czech), charakter budownictwa mieszkalnego, funkcjonowanie żelaznych płacideł; stamtąd płyną impulsy w odniesieniu do produkcji ceramicznej, przede wszystkim zaś wzorce kultury elitarnej⁹⁶. Trwałość tej orientacji, w której punkt ciężkości przesunął się na Czechy, jest obserwowana również po włączeniu Małopolski do państwa piastowskiego. Przypomnijmy, że analizując układ urbanistyczny Krakowa Z. Pianowski i J. Firlet stwierdzają: „Najbliższą a zarazem najpełniejszą analogię pod względem architektoniczno-funkcjonalnym dla Wawelu stanowią Gród Praski oraz Wyszehrad (...)”⁹⁷. Wcześniej już zauważono, że specyficzne dla socjotopografii Krakowa usytuowanie blisko Wawelu w wieku XI–XII dworów możliwych z fundowanymi przez nich kościołami nie przypomina stosunków w głównych aglomeracjach Wielkopolski, bliższe jest Wrocławowi, ale zasadniczych analogii uczeni doszukiwali się w realiach czeskich i wcześniejszych wielkomorawskich⁹⁸.

⁹⁵ J. Poleski, *Małopolska w VI–X w.*, s. 202 (tam literat.).

⁹⁶ J. Poleski, *Kontakty interregionalne*, s. 51–63; tenże, *Małopolska w VI–X w.*, s. 198–207; tenże, *The Contact between Tribes Inhabiting the Oder and Vistula Basins and the Moravian State in the 9th and Early 10th Century*, *Quaestiones Mediae Aevi Novae* 20 (2015), s. 369–394; tenże, *Kontakty plemion zamieszkujących*, s. 49–98; Z. i S. Kurnatowscy, *Parę uwag o odmiennościach kulturowych Małopolski (widzianych od północy)*, [w:] *Polonia minor mediae aevi*, s. 169–171; A. Buko, *Ziemie polskie przed Piastami: jednorodny czy zróżnicowany obraz regionów?*, [w:] *Meetings at the borders. Studies dedicated to Professor Władysław Duczko*, red. J. Popielska-Grzybowska, J. Iwaszczyk, *Acta Archaeologica Pultuskiensia* V, Pułtusk 2016, s. 58–61.

⁹⁷ J. Firlet, Z. Pianowski, *Uwagi o topografii wczesnośredniowiecznego Wawelu*, *Acta Archaeologica Waweliana* 3 (2006), s. 55. Badając XI w. kościół krakowski pod wezwaniem św. Gereona, w odniesieniu do rozwiązania krypty J. Pianowski stwierdzał, że „Najbliższą analogię stanowią nisze w kryptach katedry praskiej wzniesionej w II. połowie XI w.”, Z. Pianowski, „*Sedes regni principales*”, s. 29. Z kolei analizujący detale architektoniczne klasztoru tynieckiego (dekoracje kapiteli kolumnienek z arkad tynieckiego wirydarza) T. Chrzanowski uznaje, „że najbliższe pokrewieństwo dla rzeźbiarskiej dekoracji tynieckiej odnaleźć można w Pradze i że była to transmisja motywów włoskich”, tenże, *Sztuka w Polsce Piastów i Jagiellonów. Zarys dziejów*, Warszawa 1993, s. 73.

⁹⁸ Z. i S. Kurnatowscy, *Parę uwag o odmiennościach*, s. 173 n.

Wspomnijmy jeszcze o jednej, niejasnej zresztą analogii południowej, w zakresie budownictwa świeckiego. Jak wskazywano, piastowskie zespoły rezydencjonalne na Ostrowie Lednickim i w Gieczu mają unikatową formę na tle europejskim drugiej połowy pierwszego tysiąclecia. Podsumowując badania Ostrowa Lednickiego Teresa Rodzińska-Choraży stwierdza, że łączą się w nim „dwa nurty typologiczne. Są to: ściśle powiązanie jednoosiowej części sakralnej i świeckiej, być może przeniesione do Europy Środkowej z Bizancjum, przy udziale budowli w Devínie i Werli, oraz wywodzący się z prowincjonalnych willi rzymskich podział wnętrza, których rytmiczny układ pojawia się, oprócz Lednicy i Gieczy, jedynie w zespołach w Devínie oraz Zürichu”⁹⁹. Relikty w Devínie, zlokalizowane w tzw. grodzie środkowym, są aktualnie interpretowane jako „objekt jednolodného kostola s trojlistkovým uzáverom na východnej strane, na západe snád' s priestorom pre vrchnosť, oddleným od sakrálnej šasti chodbičkou”¹⁰⁰. Jakkolwiek z porównania mogłoby wynikać, że obiekt wielkomorawski ma najwięcej analogii do zespołów polskich (niewykluczone, że obiekt w Zurychu, szeroko datowany, jest zresztą młodszy), T. Rodzińska-Choraży, podkreślając różnice, odrzuca wzorzec wielkomorawski i uznaje brak jednego pierwowzoru we wczesnośredniowiecznej architekturze europejskiej¹⁰¹. Można się oczywiście zastanawiać, czy podobieństwo form nie wiązało z obecnością na ziemiach polskich ludności z ziem dawnych Wielkich Moraw, których migracja na ziemię polskie jest prawdopodobna dla drugiej połowy wieku X¹⁰², niemniej jest to kwestia dalszych badań.

⁹⁹ T. Rodzińska-Choraży, *Stan badań nad architekturą Ostrowa Lednickiego (1993–2015)*, [w:] *Ostrów Lednicki*, s. 170; por. też, *Zespoły rezydencjonalne*, s. 142–145.

¹⁰⁰ T. Štefanovičová, *Bratislava a Devín*, [w:] *Velká Morava a počátky křesťanství*, s. 245 i obr. 2.

¹⁰¹ T. Rodzińska-Choraży, *Zespoły rezydencjonalne*, s. 144: „Nie można więc powiedzieć, że wielkomorawska budowla była wzorem czy inspiracją dla palatiów wielkopolskich, tym bardziej że nie wiemy dokładnie, kiedy znika z panoramy architektury Państwa Wielkomorawskiego i jak daleko w przyszłość wybiegała pamięć o niej”. W kolejnej pracy, podkreślając unikalność rozwiązania, wskazuje na inspiracje symboliką liczb, koncepcjami o harmonii i estetyce proporcji oraz traktatami Boecjusza, T. Rodzińska-Choraży, *Stan badań*, s. 163 n, 170. Brak zależności przyjmuje: H. Kóčka-Krenz, *Palatium poznańskie na tle wczesnośredniowiecznych zespołów rezydencjonalnych*, [w:] *Archeologiczne tajemnice palatium i katedry poznańskiego Ostrowa*, red. M. Przybył, Poznań 2016, s. 29.

¹⁰² M. Matla, *Influence of Southern Cultures* [w druku].

3. Ceramika

Zasadniczo w odniesieniu do garncarstwa badacze często podkreślają jego konserwatywność, tzn. małą podatność na innowacyjność w stabilnych warunkach i znaczne przywiązanie do tradycyjnych technik. Wdrożenie zmian w technologii, wedle dotychczasowych obserwacji, mogło trwać od jednej do dwóch generacji¹⁰³. Zatem jeśli garncarze byli przesiedlani lub migrowali na inne terytoria, zazwyczaj powielali znane sobie techniki produkcji¹⁰⁴. Nie bez znaczenia była zależność od miejscowych surowców¹⁰⁵, choć te można również było importować, oraz napływające impulsy zewnętrzne.

Jednak, nawet uwzględniając mniejszą podatność na modyfikację, również w zakresie ceramiki można poszukiwać śladów oddziaływań – napływały importy, wędrowali garncarze, co w pewnym momencie mogło, w dłuższej lub krótszej perspektywie, wpłynąć na zmianę tradycyjnych technik, czy to w zakresie form, zdobnictwa, czasem materiału. Niewątpliwie w zakresie oddziaływań znaczenie miały najbliższe, sąsiadujące obszary kulturowe. Przykładowo na pograniczu polsko-ruskim, a nawet szerzej w Polsce południowo-wschodniej (ziemia chełmska, sandomierska, wtórnie może świętokrzyskie) obserwuje się oddziaływania tradycji rusko-bizantyjskich w odniesieniu do produkcji ceramiki białej¹⁰⁶. Oddziaływania ruskie można odna-

¹⁰³ A. Buko, *Innowacja czy siła tradycji? O niektórych aspektach wczesnośredniowiecznych produkcji garncarskich z tzw. glin białych regionu Małopolski*, [w:] *Stare i Nowe w średniowieczu. Pomiędzy innowacją a tradycją*, Spotkania Bytomskie V, red. S. Moździoch, Wrocław 2009, s. 124, tam dalsza liter.

¹⁰⁴ W. Chudziak, *Periodyzacja rozwoju wczesnośredniowiecznej ceramiki z dorzecza dolnej Drwęcy [VII–XI/XII w.]*, Toruń 1991, s. 148; A. Buko, *Wczesnośredniowieczna ceramika sandomierska*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1981, zwł. s. 191 nn; tenże, *Początki Sandomierza*, Warszawa 1998, s. 55 n, 83; tenże, *Małopolska „czeska” i Małopolska „polańska”*, s. 155; tenże, *Ziemia sandomierska w początkach państwa polskiego*, [w:] *Civitas Schinesghe cum pertinentiis*, red. W. Chudziak, Toruń 2003, s. 130; Ć. Staňa, *Polské prvky v raně středověké keramice na Moravě*, [w:] *Kraje slovianskie v letech středních*, s. 273–287; M. Kara, *Archeologia o początkach*, s. 268 n; M. Wołoszyn, *Obecność ruska i skandynawska w Polsce w X–XII w. – wybrane problemy*, [w:] *Wędrowniacy i etnogeneza w starożytności i średniowieczu*, red. M. Salomon, J. Strzelczyk, Kraków 2010 (II wyd.), s. 308; A. Koperski, *Wczesnośredniowieczne osadnictwo na terenie Przemyśla*, [w:] *Przemyśl wczesnośredniowieczny*, red. E. Sosnowska, Warszawa 2010, s. 134.

¹⁰⁵ Por. np. A. Buko, *Innowacja czy siła tradycji?*, s. 124 nn, 131.

¹⁰⁶ Tamże, s. 125 n; 134 n.

leżć na Mazowszu (ceramika typu drohiczyńskiego)¹⁰⁷, napływające z tego kierunku importy, znajduwane w różnych częściach Polski mogły inspirować miejscową produkcję¹⁰⁸. Obszar Pomorza związany jest z oddziaływaniami północnymi i zachodnimi, zwłaszcza w odniesieniu do Pomorza Zachodniego¹⁰⁹. Inspiracje zresztą nie zawsze są jednoznaczne, jak wskazuje np. typ krakowskiej ceramiki białej z IX–XI w., pod względem receptur mas ceramicznych zdecydowanie odrębnej od innej produkcji regionu, dla której jako potencjalne wskazuje się ziemie naddunajskie i obszary przyległe do nich od południa, Panonię¹¹⁰. Na obszar południowych Moraw, Słowacji i Czech wskazuje się jako źródło inspiracji dla wczesnej tzw. ceramiki chodlikowskiej¹¹¹. Obszar Śląska również wchodził w obręb oddziaływań czesko-morawskiej prowincji kulturowej, już w dobie wielkomorawskiej, której pogranicznym obszarem były ziemie południowej Wielkopolski. Stamtąd płynęły nowe technologie produkcji, inspiracje w zakresie form naczyń i ornamentyki czy pojawienia się znaków garncarskich¹¹². Oddziaływania te wpisują się niewątpliwie w trendy charakterystyczne dla regionów sąsiadujących, przy czym zauważa się, że zwłaszcza dla pierwszej poł. X w. niekiedy trudno odróżnić wpływy czeskie od wielkomorawskich, jako że kultura czeska również podlegała tamtejszym oddziaływaniom¹¹³. Zdaniem Aleksandry Pankiewicz wzrost oddziaływań czeskich na Śląsku, w pierwszej poł. X w. jeszcze

¹⁰⁷ M. Trzeciecki, *Stare i nowe w średniowiecznym garncarstwie Płocka*, [w:] *Stare i Nowe w średniowieczu*, s. 187–228, tu s. 219.

¹⁰⁸ M. Wołoszyn, *Obecność ruska i skandynawska*, s. 307; A. Koperski, *Wczesnośredniowieczne osadnictwo*, s. 134.

¹⁰⁹ B. Stanisławski, *Garncarstwo wczesnośredniowiecznego Wolina w procesach kulturowych*, [w:] B. Stanisławski, W. Filipowiak, *Wolin wczesnośredniowieczny*, cz. 1, Warszawa 2013, s. 249–274; M. Dworaczyk, *Garncarstwo*, [w:] A.B. Kowalska, M. Dworaczyk, *Szczecin wczesnośredniowieczny. Nadodrzańskie centrum*, Warszawa 2011, s. 345–354.

¹¹⁰ A. Buko, *Innowacja czy siła tradycji?*, s. 131, 135.

¹¹¹ A. Buko, *Ziemie polskie przed Piastami*, s. 60.

¹¹² Z. Hilczer-Kurnatowska, M. Kara, *Die Keramik von 9. bis zur Mitte des 11. Jahrhunderts in Grosspolen*, [w:] *Slawische Keramik in Mitteleuropa vom 8. bis zum 11. Jahrhundert. Internationale Tagungen in Mikulčice*, red. C. Staňa, Brno 1994, s. 124–130; Z. Kurnatowska, *Relacje Wielkopolski i Śląska w okresie plemiennym i wczesnopaństwowym*, [w:] *Śląsk około roku 1000*, s. 13–16, 21; P. Rzeźnik, *Ceramika naczyniowa z Ostrowa Tumskiego we Wrocławiu w X–XI wieku*, Poznań 1995, s. 123–137; tenże, *Elementy południowe w ceramice śląskiej w IX–X wieku*, [w:] *Śląsk i Czechy a kultura wielkomorawska*, s. 127–134; K. Wachowski, *Śląsk w dobie*, s. 94–96; K. Jaworski, *Grody w Sudetach*, s. 278–280; A. Pankiewicz, *Relacje kulturowe południowego Śląska*, passim.

¹¹³ K. Jaworski, *Grody w Sudetach*, s. 285; A. Pankiewicz, *Relacje kulturowe*, s. 288.

słabych (znane z kilku stanowisk), można dostrzec w drugiej połowie X w., kiedy to mamy do czynienia z naśladownictwem zdobnictwa i ogólnej stylistyki, dokładnym powtarzaniem wzorców, w niektórych przypadkach można nawet założyć obecność ludności z południa¹¹⁴. Zauważa też nierównomierność w recepcji wzorców południowych, przykładowo słabość owych oddziaływań na terenie południowego Górnego Śląska i Śląska Cieszyńskiego¹¹⁵. Poza specyfiką oddziaływań obszarów sąsiadujących w szerszym, ponadregionalnym ujęciu, z ziemiami Czech i Moraw są łączone pewne formy naczyń (flaszowate) oraz ceramika grafitowa.

3.1. Naczynia flaszowate

Naczynia flaszowate obejmują grupę naczyń o nieco różniących się między sobą kształtach (flaszki właściwe, bezuchowe dzbany, garnki z przewężoną szyjką)¹¹⁶. Zasadniczo ich główny obszar występowania to Czechy (zwłaszcza północno-zachodnie i obszar nad środkową Łabą, tj. kurzymski, libicki) oraz Kotlina Karpacka; ziemie polskie są uznawane za obszar wtórnego pojawiania się (jako importy bądź naśladownictwa)¹¹⁷. Służyły one zapewne jako pojemniki na oliwę, wino, wodę¹¹⁸. Datacja tej grupy obejmuje okres od drugiej połowy X do połowy XIII w., przy części znalezisk wskazuje się wiek XI, choć pojawiały się też w okresie poprzedzającym (przedpiastowskim)¹¹⁹. Występują one, z reguły w niewielkich ilościach, na różnych obszarach Polski. Na Śląsku odnotowano je we Wrocławiu, Legnicy, Ostrówku-Opolu, Cieszynie, Rzymówce koło Złotoryi¹²⁰. Również w niewielkich ilościach pojawiają

¹¹⁴ A. Pankiewicz, *Relacje kulturowe*, s. 288.

¹¹⁵ Tamże, 288 n.

¹¹⁶ Z. Váňa, *Lahvovité tvary v západoslovanské keramice*, *Památky archeologické* 47 (1956), s. 106–137.

¹¹⁷ Tamże, s. 105, 138, 142.

¹¹⁸ A. Buko, *Ceramika wczesnopolska*, s. 285.

¹¹⁹ Tamże, s. 285.

¹²⁰ W. Hołubowicz, *Garncarstwo wczesnośredniowieczne*, Wrocław 1965, s. 38; J. Kaźmierczyk, *Wrocław lewobrzeżny we wczesnym średniowieczu*, cz. 2, Wrocław 1970, s. 299 n; J. Kramarek, *Wczesnośredniowieczne materiały osadnicze z terenu Wrocławia*, *Silesia Antiqua* 5 (1963), s. 183; A. Kietlińska, *Gród wczesnośredniowieczny na Górze Zamkowej w Cieszynie, w świetle badań z lat 1949–1954*, *Materiały Wczesnośredniowieczne* 51 (1960), s. 83; A. Buko, *Ceramika wczesnopolska*, s. 283–285; A. Pankiewicz, *Relacje kulturowe*, s. 26, 293; S. Rodak, *Podstawy datowania*, s. 159 n.

się na Pomorzu (Gdańsk, Wolin), w Wielkopolsce i na Kujawach (Gniezno, Poznań, Kruszwica, Sowinki, Łęgowo, Santok)¹²¹, Polsce Centralnej i na Mazowszu (Łęczycza, Lutomiersk, Czersk)¹²² oraz liczniej w Małopolsce, tak w okresie przedpiastowskim¹²³, jak i piastowskim: Sandomierz, Kraków, Igołomia, Przemysł¹²⁴. Lista znalezisk jest niewątpliwie kwestią otwartą.

Naczynia te, rzadkie wśród odnajdywanego materiału ceramicznego, docierały tu, wedle niektórych badaczy, w ramach handlu (np. przy przewożeniu płynów)¹²⁵. Wobec faktu ich rozpowszechnienia w X–XI w. na terenie Czech (w mniejszym stopniu Moraw) większość uczonych właśnie tam widzi ich źródło¹²⁶. Zasadne wydają

¹²¹ A. Buko, *Ceramika wczesnopolska*, s. 284, por. rozdz. 8.2.2, 5.4.2; W. Dzieduszycki, *Wczesnośredniowieczne importy ceramiczne z Kruszwy*, *Slavia Antiqua* 25 (1978), s. 65–70, tab. 1, 2; O. Antowska-Gorączniak, H. Kóčka-Krenz, A. Sikorski, *Obiekty wczesnośredniowieczne w obrębie palatium*, [w:] *Poznań we wczesnym średniowieczu*, t. 6, red. H. Kóčka-Krenz, Poznań 2008, s. 114; O. Antowska, A. Sikorski, *Amfora z zespołu pałacowo-sakralnego na Ostrowie Tumskim*, [w:] *Z najdawniejszych dziejów. Grzegorzowi Domańskiemu na pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, Zielona Góra 2012, s. 322; A. Krzyszowski, *Naczynia ceramiczne i wiaderka klepkowe z wczesnopiastowskiego cmentarzyska w Sowinkach k. Poznania*, *Acta Archaeologica Lodziensia* 60 (2014), s. 147; Ł. Kaczmarek, *Ceramika naczyniowa z badań archeologicznych na Górze Lecha*, [w:] *Gniezno. Wczesnośredniowieczny zespół grodowy*, s. 272, 277–278 n. Na temat Łęgowo, pow. wągrowiecki (1 flaszka) informacja ustna od mgra Artura Dębskiego. Dodajmy, że pojawiają się też wcześniej w plemiennym Bruszczewie, M. Brzostowicz, *Bruszczewski zespół osadniczy we wczesnym średniowieczu*, Poznań 2002, s. 38, 41.

¹²² L. Gabałówna, *Ceramika XII–XIII wieku z grodziska łęczyckiego*, *Studia Wczesnośredniowieczne* 3 (1955), s. 331; M. Trojan, *Ceramika z fazy II*, [w:] *Początki Łęczycy*, t. 2: *Archeologia o początkach Łęczycy*, red. R. Grygiel, T. Jurek, Łódź 2014, s. 161; J. Rauhutowa, *Czersk we wczesnym średniowieczu od VII do XII wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1976, s. 127; A. Nadolski, A. Abramowicz, T. Poklewski, *Cmentarzysko z XI wieku w Lutomiersku pod Łodzią*, Łódź 1959, s. 100; A. Buko, *Ceramika wczesnopolska*, s. 284.

¹²³ A. Buko, *Ceramika wczesnopolska*, s. 284 n.

¹²⁴ W. Morawski, E. Zaitz, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w Krakowie-Zakrzówku*, *Materiały Archeologiczne* 17 (1977), s. 118; J. Machnik, *Wyniki badań w latach 1953–1954*, [w:] *Igołomia I. Osada wczesnośredniowieczna*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1961, s. 25; J. Żaki, *Archeologia Małopolski wczesnośredniowiecznej*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1974, s. 187; A. Buko, *Ceramika wczesnopolska*, s. 284 n; A. Pankiewicz, *Relacje kulturowe*, s. 279; A. Koperski, *Wczesnośredniowieczne osadnictwo*, s. 133 n, ryc. II.22.

¹²⁵ A. Buko, *Ceramika wczesnopolska*, s. 283, 285.

¹²⁶ Np. J. Kaźmierczyk, *Wrocław lewobrzeżny*, cz. 2, s. 299 n, 334; A. Pankiewicz, *Relacje kulturowe*, s. 25. W świetle nowszych badań morawskie naczynia flaszowate są również importem z Czech, R. Procházka, *Moravská keramika kolem r. 1000*, s. 175 n.

się jednak przypuszczenia, że część owych naczyń na ziemiach polskich może być już nie tyle importem, co miejscowym naśladownictwem¹²⁷.

3.2. Ceramika grafitowa

Mianem ceramiki grafitowej określa się różne formy naczyń, w których glina zawiera rozdrobnioną domieszkę grafitu jako materiału schudzającego¹²⁸. Ceramika ta, całkowicie obtaczana (produkowana z użyciem koła garncarskiego), znana z kilkudziesięciu stanowisk polskich, w dotychczasowych badaniach uznawana jest powszechnie za import z obszaru morawskiego lub czeskiego¹²⁹, o produkcji miejscowej przypuszcza się w odniesieniu do Śląska dopiero od XII–XIII w. (z wykorzystaniem importowanego grafitu)¹³⁰.

W przypadku ceramiki grafitowej jednak nie sposób mówić o wpływach czeskich, ale o morawskich. We wczesnym średniowieczu kwestia produkcji ceramiki grafitowej na obszarze Czech nie jest w pełni jednoznaczna, wskazuje się na obszar południowoczeski lub małe złoża grafitu w poszczególnych obszarach Czech¹³¹ czy też przy granicy polsko-

¹²⁷ Z. Váňa, *Lahvovité tvary*, s. 144; B. Lepówna, *Ceramika importowana w Gdańsku wczesnośredniowiecznym*, *Archeologia Polski* 27 (1982), s. 136; A. Buko, *Ceramika wczesnopolska*, s. 283, 302–305; W. Dzieduszycki, *Wczesnośredniowieczne importy*, s. 70.

¹²⁸ J. Wenzel, *Ceramika grafitowa z Ostrowa Tumskiego w Poznaniu*, [w:] *Poznań we wczesnym średniowieczu*, t. 6, s. 139. Nie jest tożsama z ceramiką grafitowaną, w której grafit wcierany jest tylko na zewnątrz uformowanego naczynia, tamże.

¹²⁹ W. Hołubowicz, *Garncarstwo wczesnośredniowieczne*, s. 38; J. Lodowski, *Zagadnienie wczesnośredniowiecznej ceramiki grafitowej w Polsce w świetle materiałów z Opola-Ostrówka*, [w:] *Kształtowanie się kultury wczesnopolskiej na Opolszczyźnie*, Opole 1979, s. 100 nn; V. Goš, *Wzajemne oddziaływanie północnych Moraw i Śląska we wczesnym średniowieczu na przykładzie znalezisk ceramiki*, *Silesia Antiqua* 22 (1980), s. 171; M. Parczewski, *Płaskowyz Głubczycki we wczesnym średniowieczu*, Warszawa–Kraków 1982, s. 68; J. Kolenda, *Forschungsprobleme bei der frühmittelalterlichen Graphitkeramik in Schlesien*, [w:] *Frühmittelalterliche Graphittonkeramik in Mitteleuropa – Naturwissenschaftliche Keramikuntersuchungen*, red. L. Poláček, Brno 1998, s. 21; K. Zamelska, *Graphitkeramik in Polen – Chronologie und Verbreitung*, [w:] *Frühmittelalterliche Graphittonkeramik*, s. 33.

¹³⁰ J. Lodowski, *Zagadnienie wczesnośredniowiecznej ceramiki*, s. 102 n; P. Rzeźnik, H. Stoksik, *Ceramika grafitowa z Raciborza*, s. 183; P. Kouřil, *Zu den Anfängen der slawischen Graphittonkeramik in Schlesien*, [w:] *Frühmittelalterliche Graphittonkeramik*, s. 46; J. Kolenda, *Forschungsprobleme*, s. 21; R. Procházka, *Moravská keramika kolem r. 1000 – otázka kontinuity a změny*, [w:] *Stare i Nowe w średniowieczu*, s. 178. Za początkiem miejscowej produkcji w XI w. opowiadał się W. Hołubowicz, *Garncarstwo wczesnośredniowieczne*, s. 38.

¹³¹ M. Lutovský, *Zur südböhmischen Keramik des Frühmittelalters: Quellenbestand und Fragenstellung*, [w:] *Slawische Keramik in Mitteleuropa vom 8. bis zum 11. Jahrhundert*.

-czeskiej¹³². Niewątpliwie jednak najszersze zastosowanie miała na obszarze morawskim – jest tu popularna od X do XIII w. (choć pojawia się już wcześniej, w IX w.), prężny ośrodek produkcyjny znajdował się np. na północnych Morawach (osada w Mohelnicy koło Šumperku)¹³³, choć wskazywane analogie znalezisk polskich rozciągają się też na ceramikę grafitową południowomorawską. Na Morawach są też znane złoża grafitu¹³⁴.

Na ziemiach polskich najstarsze znaleziska datuje się na okres X w. (według niektórych badaczy IX/X w.), choć najszerszej ceramika ta rozprzestrzenia się w XII–XIII w. Pojawia się najpierw na Śląsku, gdzie zdecydowanie dominuje, z wyraźną koncentracją w pogranicznym rejonie cieszyńskim, Płaskowyżu Głubczyckim i wokół Raciborza, opolskim, wrocławskim, legnicko-zgorzeleckim. Zwraca się uwagę na większą ilość zwłaszcza w znacznie większych grodach (Wrocław, Opole, Ryczyn, Kłodzko, Bytom Odrzański)¹³⁵. Podobnie wygląda sytuacja na terenie Wielkopolski, gdzie spotykamy się z nią na kilkunastu stanowiskach, zwłaszcza w Poznaniu, Gnieźnie,

Terminologie und Beschreibung, red. L. Poláček, Brno 1995, s. 227; L. Varadzin, *Zásobování raně středověkého hradiště Stará Boleslav keramikou. Příspěvek k poznání distribuce keramiky v raném středověku*, [w:] *Stare i Nowe w średniowieczu*, s. 104.

¹³² R. Procházka, *Moravská keramika*, s. 176.

¹³³ V. Goš, *Slovanská keramika 10.-13. stol. na severní Moravě*, *Vlastivědný věstník moravský* 29 (1977), z. 3, s. 291–303; V. Goš, V. Kapl, *Slovanská osada u Palonína okr. Šumperk*, *Archeologické rozhledy* 38 (1986), č. 2, s. 176–204; B. Dostál, *K počátkům slovanské tuhové keramiky na Moravě*, *Sborník prací Filozofické fakulty brněnské university, Řada E* 39 (1994), s. 43–67; tenże, *Über die Anfänge der slawischen Graphittonkeramik in Mähren*, [w:] *Frühmittelalterliche Graphittonkeramik*, s. 67–86; Č. Staňa, *Die frühmittelalterliche Graphittonkeramik in Mittelmähren*, [w:] *Frühmittelalterliche Graphittonkeramik*, s. 87–125; L. Poláček, *Graphittonkeramik aus Mikulčice*, [w:] *Frühmittelalterliche Graphittonkeramik*, s. 127–197.

¹³⁴ M. Gregerová, R. Procházka, *Erste Ergebnisse naturwissenschaftlicher Untersuchungen an Graphittonkeramik aus Brno*, [w:] *Frühmittelalterliche Graphittonkeramik*, s. 277; R. Procházka, *Moravská keramika kolem r. 1000*, s. 176 n.

¹³⁵ J. Lodowski, *Uwagi o wczesnośredniowiecznej ceramice grafitowej z terenu Śląska*, *Silesia Antiqua* 8 (1966), s. 110–120; tenże, *Zagadnienia wczesnośredniowiecznej ceramiki*, s. 93–98; M. Parczewski, *Płaskowyż Głubczycki*, s. 67 n.; J. Kolenda, *Forschungsprobleme bei der frühmittelalterlichen Graphittonkeramik in Schlesien*, [w:] *Frühmittelalterliche Graphittonkeramik in Mitteleuropa*, s. 21–31; P. Kouřil, *Zu den Anfängen der slawischen Graphittonkeramik in Schlesien*, [w:] *Frühmittelalterliche Graphittonkeramik in Mitteleuropa*, s. 37–65; P. Rzeźnik, H. Stosik, *Ceramika grafitowa z Raciborza (XII–XIII w.) w świetle pierwszych analiz specjalistycznych*, [w:] *Początki i rozwój miast Górnego Śląska. Studia interdyscyplinarne*, red. D. Ablamowicz, M. Furmanek, M. Michnik, Gliwice 2004, s. 171–186; P. Rzeźnik, H. Stosik, *Silesian graphittonkeramik of the 12th-13th centuries in the light of specialist analyses of vessels from Racibórz*, *Archeologické rozhledy* 56 (2004), s. 321–342.

Kruszwicy, Gieczu, Lednicy, Kaliszu-Zawodziu. W Małopolsce, poza Krakowem, pojawia się w Sandomierzu, Wiślicy i Wieliczce¹³⁶.

Pojawienie się ceramiki grafitowej na ziemiach polskich niewątpliwie nie wiązało się z jej walorami estetycznymi. Same naczynia miały ciemną barwę z metalicznym połyskiem, starannie wygładzone ścianki (czasem powlekane cienką warstwą glinki). Zdobnictwo ceramiki grafitowej, choć zmieniało się na przestrzeni czasu, było stosunkowo proste. Składały się na nie poziome żłobki o różnym zagęszczeniu czy linie faliste, pojedyncze lub wielokrotne, skośne nacięcia albo pasy grzebieniowych nakłuc w okolicy szyjki, plastyczne listwy, w młodszych bywa zdobiony brzeg, pojawia się zdobienie radełkiem¹³⁷. Na dnach pojawiają się znaki garncarskie, najczęściej różne połączone kwadraty, formy krzyża, motywy kręgu, swastyki czy ręki bożej¹³⁸. Ceramika ta występowała w formie garnków o esowatym profilu, naczyń beczułkowatych lub jajowatych, donicowatych (wiaderkowatych), dużych naczyń zasobowych oraz naczyń z cylindryczną szyjką, przy czym te ostatnie pod względem kształtu są traktowane na obszarze Moraw raczej jako polska innowacja w tym zakresie¹³⁹. Obok nich pojawiały się też inne wyroby z tejże ceramiki: tygle, przęsłiki, naczynia odlewnicze, rzadziej naczynia stożkowate czy flaszowate¹⁴⁰. Produkowana na wysokim poziomie rzemieślniczym¹⁴¹, przede wszystkim jednak istotne były jej specyficzne fizyczno-chemiczne właściwości (odporność na ogień, przewodzenie ciepła)¹⁴². Toteż naczynia te,

¹³⁶ J. Lodowski, *Zagadnienie wczesnośredniowiecznej ceramiki*, s. 98, 102; W. Dzieduszycki, *Wczesnośredniowieczne importy*, s. 65–66, 79 i tab. 1, 2; K. Zamelska, *Graphitkeramik in Polen*, s. 33–35; A. Kukliński, *Badania wczesnośredniowiecznego wału*, s. 298; J. Ruminiecka, A. Sikorski, J. Wenzel, *Ceramika grafitowa z Ostrowa Tumskiego w Poznaniu*, *Folia Praehistorica Posnaniensia* 12 (2004), s. 265–282; J. Wenzel, *Ceramika grafitowa*, s. 151.

¹³⁷ V. Goš, *Slovanská keramika*, s. 292, 300; J. Lodowski, *Zagadnienie wczesnośredniowiecznej ceramiki*, s. 99 n; Z. Měřínský, *Morava*, s. 47; B. Dostál, *K počátkům slovanské*, s. 52, 54; J. Kolenda, *Forschungsprobleme*, s. 25.

¹³⁸ V. Goš, *Slovanská keramika*, s. 295 i przyp. 8; P. Boroń, *Na przedpolu*, s. 62; J. Kolenda, *Forschungsprobleme*, s. 25.

¹³⁹ V. Goš, *Slovanská keramika*, s. 293–299; J. Lodowski, *Zagadnienie wczesnośredniowiecznej ceramiki*, s. 97; J. Kolenda, *Forschungsprobleme*, s. 25. Nie jest jasne, czy byłoby to oddziaływanie form polskiej ceramiki na ten rodzaj produkcji morawskiej, czy miałyby powstać na Śląsku.

¹⁴⁰ V. Goš, *Slovanská keramika*, s. 293–299; J. Wenzel, *Ceramika grafitowa*, s. 148 n; P. Rzeźnik, H. Stosik, *Ceramika grafitowa*, s. 172; J. Kolenda, *Forschungsprobleme*, s. 25.

¹⁴¹ V. Goš, *Slovanská keramika*, s. 299.

¹⁴² P. Kouřil, *Zu den Anfängen*, s. 45; por. jednak uwagi P. Rzeźnik, H. Stosik, *Ceramika grafitowa z Raciborza*, s. 182–184 w odniesieniu do ceramiki raciborskiej.

poza wykorzystywaniem do przechowywania czy transportu, pełniły zapewne różne funkcje w produkcji rzemieślniczej, np. przy produkcji szkła, wytopie metali kolorowych i szlachetnych, żelaza, w warzelniach soli, moze farbiarstwie, dlatego nie dziwi jej występowanie w dużych ośrodkach oraz ich zapleczu¹⁴³. Przykładowo na terenie Wrocławia jej znaleziska koncentrują się w pobliżu obiektów produkcji szkła¹⁴⁴, zaś na Ostrowie Tumskim w Poznaniu blisko zespołu pałacowo-sakralnego, tj. przy kaplicy grodowej, palatium oraz pracowni złotniczej¹⁴⁵. W osadzie na terenie dzisiejszej Rudy Śląskiej-Kochłowice wskazuje się na wytop żelaza i częściową obróbkę kowalską¹⁴⁶. Zauważono również, że jej rozprzestrzenianie się jest najwyraźniej związane ze szlakami handlowymi, w tym również komunikacją rzeczną (Odra, Wisła)¹⁴⁷.

Gdy zwrócimy uwagę na Wielkopolskę, wyróżnia się tu niewątpliwie Ostrów Tumski w Poznaniu, gdzie odkryte dotychczas zostało 20 elementów, w większości fragmentów naczyń¹⁴⁸. Wśród tych elementów obserwuje się naczynia należące tak do pierwszej fali napływu importów, datowanych na wiek X–XI (o czym świadczy rodzaj grafitu i zdobnictwo oraz fakt, że znajdowały się one już w warstwie niwelacyjnej pod budowę palatium), jak i drugiej fazy, przypadającej na wiek XII–XIII¹⁴⁹. W pierwszym przypadku J. Wenzel domyśla się napływu z Moraw, w drugim – Moraw lub Śląska, gdzie już zainicjowano rodzimą produkcję¹⁵⁰. Tu można się zastanowić, czy owe naczynia są tylko importami? W dotychczasowych rozważaniach dopuszczano możliwość importowania grafitu z obszarów czesko-morawskich¹⁵¹, czy

¹⁴³ W. Hołubowicz, *Garncarstwo wczesnośredniowieczne*, s. 39; J. Lodowski, *Zagadnienie wczesnośredniowiecznej ceramiki*, s. 102 n; B. Gediga, *Bemerkungen zur Graphittonkeramik als historischer Quelle (am Beispiel der Graphittonkeramik aus Opole)*, [w:] *Frühmittelalterliche Graphittonkeramik in Mitteleuropa*, s. 19; K. Zamelska, *Graphitkeramik in Polen*, s. 33; P. Kouřil, *Zu den Anfängen*, s. 45.

¹⁴⁴ J. Kaźmierczyk, *Wrocław lewobrzeżny we wczesnym średniowieczu*, II, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 311; P. Boroń, *Na przedpolu*, s. 61 n.

¹⁴⁵ J. Wenzel, *Ceramika grafitowa*, s. 140, 157.

¹⁴⁶ P. Boroń, *Na przedpolu*, s. 61 n.

¹⁴⁷ K. Zamelska, *Graphitkeramik in Polen*, s. 33; J. Wenzel, *Ceramika grafitowa*, s. 151.

¹⁴⁸ J. Ruminiecka, A. Sikorski, J. Wenzel, *Ceramika grafitowa*, s. 265–282; J. Wenzel, *Ceramika grafitowa*, s. 139–147; *Katalog zabytków. Palatium*, [w:] *Archeologiczne tajemnice palatium*, s. 134–136.

¹⁴⁹ J. Wenzel, *Ceramika grafitowa*, s. 147, 157 n.

¹⁵⁰ Tamże.

¹⁵¹ W. Dzieduszycki, *Średniowieczne importy*, s. 76 n; por. też przyp. 130.

zatem mogli tu dotrzeć również specjaliści? Sytuacji takiej, uwzględniając politykę Piastów, nie można wykluczyć.

Dość silne kontakty polsko-morawskie wiążą się z panowaniem Bolesława Chrobrego, który w 1003 r. zajął tron praski, zapewne równocześnie opanowując Morawy, gdzie władza Piastów zakończyła się najpewniej dopiero u schyłku lat dwudziestych XI w. (1029)¹⁵². W zakresie powiązań kultury materialnej obu obszarów można tu zwrócić uwagę na wspomniane już wcześniej zjawisko, mianowicie panowanie Piasta wiązało się ze wzniesieniem w morawskim Přerově grodu dla polskiej załogi, gdzie też przesiedlił rzemieślników z Wielkopolski, w tym z pewnością garncarzy¹⁵³. Jak bowiem zwrócił uwagę Č. Staňa, zbiór přerovskiej ceramiki różni się od dotychczasowej miejscowej produkcji, ale też jest wyraźnie odmienny od naczyń z innych obszarów morawskich, tzn. jest nietypowy w rozwoju ceramiki morawskiej, nawiązuje zaś do ceramiki wielkopolskiej¹⁵⁴. Patrząc z tej perspektywy można się zastanawiać, czy nie dochodziło do przepływu rzemieślników również w kierunku przeciwnym, tj. z Moraw na ziemię polskie (z inicjatywy polskiego władcy), a co za tym idzie, czy przykładowo ceramika grafitowa z wielkopolskich ośrodków wieku XI nie jest dowodem na obecność morawskich garncarzy-przesiedleńców.

Na koniec przypomnijmy jeszcze kwestię znaków garncarskich, również znanych z czeskiej ceramiki¹⁵⁵, których szersze rozprzestrzenienie się na ziemiach polskich od drugiej połowy X w. mogło być w części skutkiem impulsów południowych (nie tylko morawskich, ale i czeskich), zwłaszcza, że przykładowo dość szeroko występują na Śląsku, zaś w skromnych ilościach na Pomorzu¹⁵⁶.

¹⁵² Szerzej M. Matla-Kozłowska, *Pierwsi Przemysłidzi i ich państwo*, s. 434–451.

¹⁵³ Č. Staňa, *Ekspansja Polski na Morawy za panowania Bolesława Chrobrego i problematyka archeologiczna tego okresu*, *Studia Lednickie* 2 (1991), s. 60–69, zwł. 68 n.

¹⁵⁴ Č. Staňa, *Polské prvky v rané středověké keramice na Moravě*, [w:] *Kraje słowiańskie w wiekach średnich*, s. 273–287, zwł. 277 n.

¹⁵⁵ L. Varadzin, *Značky na dnech keramických nádob ve středověku*, *Studia mediaevalia Pragensia* 5 (2005), s. 165–199; tenże, *Značky na dnech keramických nádob ze Staré Boleslavi*, *Archeologické rozhledy* 59 (2007), č. 1, s. 53–79.

¹⁵⁶ K. Jaworski, P. Rzeźnik, *Kontakty z Morawami i (lub) Czechami około IX/X wieku w świetle nowszych danych z badań w Gilowie w 1992*, *Śląskie Sprawozdania Archeologiczne* 35 (1994), s. 322; A. Pankiewicz, *Relacje kulturowe*, s. 133, 197, 202; K. Wachowski, *Śląsk w dobie*, s. 95; M. Rębkowski, *Chronologia ceramiki. Uwagi na podstawie zbioru uzyskanego w wykopie badanym w 1997 roku*, [w:] *Kołobrzeg. Wczesne miasto nad Bałtykiem*, red. L. Leciujewicz, M. Rębkowski, Warszawa 2007, s. 209 n.

4. Biżuteria

4.1. Stan badań

Niewątpliwie biżuteria stanowiła istotną część słowiańskiego ubioru, zarówno kobiet, jak mężczyzn, była też formą manifestowania bogactwa elit czy może raczej statusu społecznego¹⁵⁷. Jak zauważono, w początkowym okresie ubiór różnych warstw społecznych (tj. dworu i warstw niższych) prawdopodobnie nie różnił się krojem, a jedynie jakością materiałów, zatem grupa ta swoją pozycję zaznaczała m.in. za pomocą majątku ruchomego, w tym ozdób¹⁵⁸.

Dyskusja nad pochodzeniem biżuterii, odnajdywanej w skarbach czy grobach na terenie Polski, ma już swój własny stan badań, którego nie sposób referować¹⁵⁹, przyjrzymy się tylko dostrzegającym oddziaływaniom południowym. Na kontakty handlowe z ziemiami czeskimi prawdopodobnie wskazuje część odkrywanych w materiale archeologicznym na różnych obszarach polskich paciorków szklanych (wykonanych z karneolu, granatu, serpentynu, opalu, może kryształu górskiego), przykładowo w Wielkopolsce znane z grodów: Poznań, Gniezno, Ostrów Lednicki, Grzybowo, Międzyrzecz¹⁶⁰. Czeskie importy w pewnych, nielicznie występujących,

¹⁵⁷ W. Duczko, *Status i magia. Ozdoby elit z Bodzi*, [w:] *Bodzia. Elitarny cmentarz z początku państwa polskiego*, red. A. Buko, Warszawa 2016, s. 132.

¹⁵⁸ H. Kóčka-Krenz, *Biżuteria*, s. 147, 155; por. też L. Leciejewicz, *Słowianie Zachodni. Z dziejów tworzenia się średniowiecznej Europy*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1989, s. 168.

¹⁵⁹ Omawia H. Kóčka-Krenz, *Biżuteria*, s. 143 n.

¹⁶⁰ M. Kara, *Archeologia o początkach*, s. 271; tenże, *Najstarsze państwo Piastów*, s. 258 n; H. Kóčka-Krenz, M. Sachanbiński, J. Skoczylas, R. Girulski, *Gemstones from the ducal part of the fortified settlement of Poznań (10th/11th century) in the light of gemological studies and micro-Raman spectroscopy*, *Slavia Antiqua* 55 (2014), s. 145–169; *Katalog zabytków. Palatium*, [w:] *Archeologiczne tajemnice palatium*, s. 102, 112; T. Sawicki, *Powstanie i rozwój wczesnośredniowiecznego zespołu grodowego*, [w:] *Gniezno. Wczesnośredniowieczny zespół grodowy*, s. 143; J. Wrzesiński, M. Kara, *Zabytki wydzielone z fazy rezydencjonalnej jako wskaźniki socjotopograficzne*, [w:] *Ostrów Lednicki*, s. 272; A. Głód, M. Danielewski, J. Wrzesiński, *Sharpening stones, beads, spindle whorls and other stone artefacts from an early-medieval stronghold in Grzybowo*, *Historia Slavorum Occidentis* 21 (2019), nr 2, s. 131–137; B. Banach, *Zabytki wydzielone z warstw późnośredniowiecznych*, [w:] *Międzyrzecz. Gród i zamek w wiekach IX–XIV. Wyniki prac wykopaliskowych z lat 1954–1961*, red. S. Kurnatowski, Warszawa 2015, s. 302–303; por. też tekst H. Kóčki-Krenz w tym tomie. Na inne możliwości pochodzenia niektórych kamieni wskazują A. Miazga, *Biżuteria z kamieni ozdobnych*

typach kabłączków skroniowych (III d, e, f) widziała już K. Musianowicz¹⁶¹, W. Hensel ogólniej konstatował, że złotnictwo polskie poszczególne formy przejmowało za pośrednictwem czesko-morawskim¹⁶². Szerzej problemem wpływów południowych zajął się Józef Kostrzewski¹⁶³. Bardzo bliskie podobieństwo do zabytków znanych z Moraw z pierwszej połowy X w. dostrzegał przykładowo dla kolczyków typu Świątki w wariantcie A (z czterema dętkami, najwcześniej z drugiej połowy X w.), a uwzględniając chronologię obu uznał, że ozdoby polskie bądź naśladową wielkomorawskie, bądź część z nich stanowi importy z tego obszaru¹⁶⁴. Czeskiej (ewentualnie morawskiej) genezy nie wykluczał w przypadku kolczyków srebrnych z paciorkami koszyczkowatymi, których pojawienie się wiązał z latami sześćdziesiątymi X w.¹⁶⁵ Za import z Moraw uznał odmianę C kolczyków łukowatych z wisiorkiem kukurydzianym, znanych w trzech wariantach (A, B, C), tak na Morawach, jak w Czechach, dalej kolczyki łukowate z prostokątną dętką i rozchodzącymi się z niej wisiorkami na łańcuszkach (wariant typu z kukurydzianym wisiorkiem), które swoje analogie mają w wyrobach ze Starej Kouřimi¹⁶⁶. Południowe wzorce dostrzegał też w odniesieniu do kolczyków srebrnych z lanym wisiorkiem winogronowatym, w kilku odmianach, znanych z wcześniejszych stanowisk czeskich (Stará Kouřim, Staré Město, Žalov Levý Hradec). Jakkolwiek polskie znaleziska nie są identyczne, to jednak ze względu na chronologię uznał, że ten rodzaj powstał albo pod wpływem południowych wzorców, albo jest importem z tego obszaru¹⁶⁷. Za świadectwo wpływów czeskich uznał też srebrne kaptorgi, znane w dwóch odmianach (prostokątne i trapezowate). Dla niezwykle licznych kaptorg prostokątnych wskazywał analogie do znalezisk w grodach: Stará Kouřim, Libice, Praga. Chronologia i bogactwo form okazów czeskich musiało być wzorcowe, przy czym nie był to, jego zdaniem, import, ale na-

z poznańskiego Ostrowa Tumskiego, [w:] *Poznań we wczesnym średniowieczu*, t. 6, s. 181; E. Lisowska, *Wydobycie i dystrybucja surowców kamiennych we wczesnym średniowieczu na Dolnym Śląsku*, Wrocław 2013, s. 143–150.

¹⁶¹ K. Musianowicz, *Kabłączki skroniowe – próby typologii i chronologii*, Światowid 20 (1948–1949), s. 146–150.

¹⁶² W. Hensel, *Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna*, wyd. 4, s. 220 n i ryc. 124, 125.

¹⁶³ J. Kostrzewski, *O pochodzeniu ozdób srebrnych z polskich skarbów wczesnośredniowiecznych*, *Slavia Antiqua* 9 (1962), s. 139–211.

¹⁶⁴ J. Kostrzewski, *O pochodzeniu ozdób srebrnych*, s. 163.

¹⁶⁵ Tamże, s. 167 n.

¹⁶⁶ Tamże, s. 176 n.

¹⁶⁷ Tamże, s. 180.

śladownictwo, dzieło najprawdopodobniej polskich złotników¹⁶⁸. Nad wzajemnym stosunkiem biżuterii na obszarze polskim i czesko-morawskim pochylił się również Miloš Šolle. W odniesieniu do zabytków analogicznych na obu obszarach kierunek przepływu byłby, uwzględniając chronologię (wcześniejsze potwierdzenia na ziemiach czeskich), z południa na północ (czyli naddunajski, wielkomorawski typ, transformowany czeskimi pracownikami dotarł do Polski), przy czym dopuszczał, że droga ta nie musiała prowadzić wyłącznie przez Czechy, ale też pośrednikami mogły być Morawy północne¹⁶⁹. Konstatował też, że grupa biżuterii kurzymsko-libicka stanowi podstawowy rejestr form określanych przez R. Jakimowicza jako typ I¹⁷⁰. Niemniej to właśnie samodzielna inicjatywa pracowni czeskich, jego zdaniem, „se přibližuje pojetím a tvarovým bohatstvím zlatnickým technikám tzv. pokladů zlomkového stříbra, vyskytujících se o let později na území polském”¹⁷¹. Liczne analogie form dostrzegął na obszarze Wielkopolski, ze stanowisk zlokalizowanych w pobliżu centrum władzy, mniej w ziemi krakowskiej¹⁷². Na gruncie czeskim również nieco wcześniej Rudolf Turek konstatował, że większość typu I i V Jakimowicza ma pochodzenie czesko-morawskie¹⁷³.

Dalsze analizy porównawcze biżuterii kręgu północno-zachodnio-słowiańskiego podbudowują i poszerzają powyższe konstatacje. Jak podkreśla Hanna Kóčka-Krenz, wyróżnia się ona od części obszarów sąsiadujących, np. skandynawskich, Zachodniej Europy (choć tu zbieżności obserwuje dla kręgu wschodniofrankijskiego, zwłaszcza południowego Połabia); ma wprawdzie pewne cechy wspólne z biżuterią z terenów Rusi, jednak najwięcej podobieństw odnajdywanych jest w wytworach południowo-zachodniej Słowiańszczyzny, zwłaszcza ziem wielkomorawskich i czeskich¹⁷⁴. Takie źródło widzi uczona w odniesieniu do pojawienia się na ziemiach polskich technik granulacji i filigranu, jej zdaniem bowiem nie sposób ich odtworzyć jedynie

¹⁶⁸ Tamże, s. 199.

¹⁶⁹ M. Šolle, *Význam východočeské skupiny šperků 10. století v otázce vztahů česko-polských*, [w:] *I Międzynarodowy Kongres Archeologii Słowiańskiej, Warszawa 14–18 IX 1965*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 447–449.

¹⁷⁰ Odwołanie do pracy: R. Jakimowicz, *O pochodzeniu ozdób srebrnych znajdujących w skarbach wczesnohistorycznych*, *Wiadomości Archeologiczne* 12 (1933), s. 103–136.

¹⁷¹ M. Šolle, *Význam východočeské skupiny šperků*, s. 447 n.

¹⁷² Tamże, s. 449.

¹⁷³ R. Turek, *Zum polnisch-mährischen Handelsweg am Anfang des XI Jahrhunderts*, *Slavia Antiqua* 9 (1962), s. 213–218, zwł. 218.

¹⁷⁴ H. Kóčka-Krenz, *Bižuteria*, s. 150 nn, 154.

obserwując wyroby obce. Dlatego też uznaje, że obszarem, skąd przysłała technika wytwarzania delikatnych ozdób były Czechy¹⁷⁵. Badaczka wskazuje przykładowo na powszechne na obu obszarach kabłączki skroniowe typu III (nieco rzadziej występują typy I, II), „o rozklepanym uszku”, zausznice koszyczkowate, z winogronowatym wisiorkiem, z paciorkami cylindrycznymi lub ażurowymi (typ gwiazdzisty i Świątki)¹⁷⁶. Za badaczami czeskimi łączy je ze złotnictwem wielkomorawskim, rozwijanym w Czechach w pracowniach złotniczych (książęcych) Pragi. Prototypy na Morawach mają zatem (choć już modyfikowane) zausznice typu: Świątki, z wisiorkiem kukurydzianym, z długim pustym paciorem, z zawieszkami na łańcuszkach, z paciorkami malinowatymi, kopułkowate. Związki „niebezpośrednie” wskazuje dla lunul, kaptorg (prostokątnych i trapezowatych), pustych krzyżyków i paciorków¹⁷⁷.

W ten nurt wpisują się również ustalenia Władysława Duczko¹⁷⁸. Jego zdaniem w pierwszym okresie budowania państwa Piastów biżuteria (większość, a może wszystkie ozdoby znane ze skarbów) to importy z obszaru czeskiego, z warsztatów pracujących na potrzeby praskich Przemysłidów czy z obszaru kurzymsko-libickiego, w których działali złotnicy wielkomorawscy. Nie określa jednak, w jakim czasie powstają pracownie miejscowe na ziemiach polskich. Południową genezę przypisuje pojawieniu się i popularności kabłączków skroniowych (wskazując cmentarzyska poznańskie: Sołacz i Śródka). Na pochodzenie czesko-morawskie wskazuje w odniesieniu do srebrnych paciorków z naszyjników, wykonanych ze srebrnej blachy z dekoracją w formie granulacji i filigranu, należących do typowych ozdób zachodnio-słowiańskich (paciorki owalne, kuliste z guzami, wielograniaste)¹⁷⁹. Za przynależne do „repertuaru złotnictwa morawskiego, odziedziczonego przez Czechów” traktuje kaptorgi¹⁸⁰. Konkludując stwierdza, że kobiety – przedstawicielki elit piastowskich, przejąwszy od lat czterdziestych X w. ozdoby wywodzące się z tradycji morawsko-

¹⁷⁵ Tamże, s. 155.

¹⁷⁶ Tamże, s. 150 n.

¹⁷⁷ Tamże, s. 151–152.

¹⁷⁸ W. Duczko, *Status i magia. Ozdoby elit z Bodzi*, [w:] *Bodzia. Elitarny cmentarz z początku państwa polskiego*, red. A. Buko, Warszawa 2016, s. 132–143; tenże, *Post-wielkomorawski fenomen. Wczesnośredniowieczna sztuka złotnicza w środkowej i wschodniej Europie*, [w:] *Inspiracje i funkcje sztuki pradziejowej i wczesnośredniowiecznej*, red. B. Gediga, A. Grossman, W. Piotrowski, Biskupin–Wrocław 2018, s. 535–547.

¹⁷⁹ W. Duczko, *Status i magia*, s. 132, 136–139.

¹⁸⁰ Tamże, s. 141.

-czeskiej, będą je użytkować przez wiek XI¹⁸¹. Ostatnio na związki kaptorg z kręgiem czeskim zwraca też uwagę Magdalena Zawol¹⁸².

4.2. Rozwój złotnictwa czeskiego

Przyglądając się rozwojowi produkcji biżuterii na ziemiach czeskich końca IX i X w. nie sposób nie zgodzić się z powyższymi konstatacjami uczonych. Jakkolwiek szereg typów biżuterii, znanych z obszarów polskich, miało swoje pierwowzory na Wielkich Morawach (których złotnictwo wykształciło swój specyficzny styl, zarówno w zakresie form, jak też techniki, m.in. wspomnianej granulacji i filigranu), to jednak ziemie czeskie stanowią kluczowy obszar pośredniczący w przekazywaniu tradycji tamtejszego złotnictwa¹⁸³. Kulturowa orientacja wielkomorawska w Czeskiej Kotlinie trwała od drugiej połowy IX do X w., przy okresowym zróżnicowaniu stylów, niewątpliwie też moda na biżuterię morawską poprzedziła miejscową wytwórczość¹⁸⁴. W całych Czechach rozpoznano dotychczas 64 stanowiska noszące ślady wpływów wielkomorawskich, w tym przynajmniej 51 z biżuterią w stylu wielkomorawskim¹⁸⁵. Dostrzega się przy tym wykorzystanie morawskich technik produkcji, wzornictwa, motywów, kształtów, jak i ich doskonalenie – przyjmuje się, że w rozwoju złotnictwa czeskiego udział mieli złotnicy morawscy, z których część, po upadku Wielkich Moraw, przeniosła się do Czech¹⁸⁶. W przypadku owych migracji

¹⁸¹ Tamże, s. 150.

¹⁸² M. Zawol, *Motywy dekoracyjne kaptorg trapezowatych z terenów ziem polskich – próba interpretacji*, [w:] *Inspiracje i funkcje sztuki pradziejowej*, s. 483.

¹⁸³ B. Dostal, *Slovanská pohřebišť ze střední doby hradištní na Moravě*, Praha 1966, s. 30 nn; L. Galuška, *Hledání původu: od avarských bronzů ke zlatu Velké Moravy*, Brno 2013; tenże, *Šperk a šperkařství Velké Moravy*, [w:] *Velká Morava a počátky křesťanství*, s. 124–133; nowsze podsumowanie dyskusji: Š. Ungermaň, *Vznik honosného velkomoravského šperku. Stav výzkumu a jeho perspektivy*, [w:] *Inspiracje i funkcje sztuki pradziejowej*, s. 509–532.

¹⁸⁴ M. Šolle, *Stará Kouřim a projevy velkomoravské hmotné kultury v Čechách*, Praha 1966; tenże, *Čechy v době velkomoravské*, [w:] *Śląsk i Czechy a kultura wielkomorawska*, s. 26 nn; N. Profantová, J. Frána, *Příspěvek ke studiu šperkařství v raném středověku v Čechách a na Moravě*, *Archeologické rozhledy* 55 (2003), s. 47–58; I. Boháčová, N. Profantová, *Čechy a Velká Morava - svědectví archeologie*, [w:] *Velká Morava a počátky křesťanství*, s. 137–142.

¹⁸⁵ I. Boháčová, N. Profantová, *Čechy a Velká Morava*, s. 141.

¹⁸⁶ M. Šolle, *Význam východočeské skupiny*, s. 447; K. Tomková, *Der Kulturwandel des 10. Jahrhunderts in Böhmen aus archäologischer Sicht*, [w:] *Der Wandel um 1000: Beiträge der Sektion zur Slawischen Frühgeschichte der 18. Jahrestagung des Mittel- und Ostdeutschen*

zapewne nie chodziło tylko o zagrożenie węgierskie, co niewątpliwie ograniczenie grona odbiorców, związane z upadkiem państwa i zanikiem dynastii, może części elit oraz kresem działania największych center wielkomorawskich (w tym Mikulčic czy Starého Města, gdzie znaleziono ślady pracowni złotniczych).

Dotychczasowe badania czeskie pozwalają stwierdzić istnienie przynajmniej dwóch pracowni złotniczych, najpóźniej w pierwszym trzydziestoleciu X w., mianowicie w Pradze (może już od końca IX w.) oraz na grodzie Stará Kouřim w pierwszym trzydziestoleciu X w., w których naśladowano formy wielkomorawskie, ale powstawały też nowe warianty¹⁸⁷. W każdym razie szczególnie modnym elementem były ozdoby głowy (zausznice/kolczyki, kabłączki skroniowe)¹⁸⁸, wyrabiane z mieszanek metali kolorowych, czasem posrebrzanych czy pozłacanych, wśród elit srebrne albo złote. Mamy tu do czynienia z zausznicami: winogronowatymi, koszyczkowymi, z paciorkami z blachy (náušnice bubínkové), z łańcuszkami (typy z paciorkami, w tym z paciorkami zoomorficznymi), dalej gombikami/guzami

Verbandes für Altertumsforschung in Greifswald, 23. bis 27. März 2009, hg. v. F.P. Biermann, T. Kersting, A. Klammt, Langenweißbach 2011, s. 200.

¹⁸⁷ Z. Smetánka, L. Hrdlička, M. Blajerová, *Výzkum slovanského pohřebiště za Jízdárnou Pražského hradu*, *Archeologické rozhledy* 25 (1973), s. 269; Z. Smetánka, Č. Staňa, *Velká Morava a Praha (rentgenfluorescencní analýza zlatých šperku z Velké Moravy a jejich vztah k Pražskému hradu)*, [w:] *Słowiańszczyzna w Europie*, red. Z. Kurnatowska, t. 2, Wrocław 1996, s. 141; M. Šolle, *Stará Kouřim*, s. 167; I. Štefan, *Kaptorgy: pokus o kontextuální analýzu*, *Studia mediaevalia Pragensia* 5 (2005), s. 33; K. Tomková, *Der Kulturwandel*, s. 200 i przyp. 4. Odmiennie N. Profantová, *Ke změnám ve vývoji hmotné kultury 10. století v Čechách*, *Archeologia historica* 38 (2013), č. 1, s. 28 i przyp. 1, zdaniem której w Kouřimi byłyby to raczej produkcja wędrownych rzemieślników.

¹⁸⁸ Terminologia i funkcja poszczególnych ozdób głowy, tj. zausznice i kolczyków nie jest, jak dotychczas, jasno ustalona tak w nauce polskiej, jak czeskiej (tzn. które typy były noszone w uszach jako kolczyki, które zaś na opaskach na głowie – zausznice, kabłączki skroniowe, por. K. Tomková, *Hmotná kultura raně středověkých pohřebišť Pražského Hradu a jeho předpolí*, [w:] *Castrum Pragense. Pohřbívání na Pražském hradě a jeho předpolích*, cz. I.1: Textová část, red. K. Tomková, Praha 2005, s. 226 n). Oba terminy są czasem używane zamiennie, nie wyklucza się bowiem, że ich funkcja mogła być zamienna. W poniższej pracy będę używać terminologii szerszej, stosowanej w nauce polskiej (zausznice – por. M. Dekówna, *Zausznice koszyczkowe – przyczynek do badań nad pochodzeniem wczesnośredniowiecznych ozdób srebrnych występujących na terenie Polski*, *Archeologia Polski* 37 (1992), s. 90 n; H. Kóčka-Krenz, *Bižuteria, passim*) również dla ozdób, gdzie według typologii badaczy czeskich byłyby to kolczyki (náušnice). Z kolei czeski termin „záušnice” odpowiada znaczeniowo polskiemu „kabłączek skroniowy”, przy czym w badaniach polskich obejmuje on więcej typów (K. Musianowicz, *Kabłączki skroniowe*, s. 115–232; H. Kóčka-Krenz, *Bižuteria, passim*), z których część w badaniach czeskich jest traktowana jako kolczyki (zob. K. Tomková, *Hmotná kultura*, s. 226 n, 259 n).

(w Czechach popularne zwłaszcza wzory geometryczne, z motywem krzyża równoramiennego, motywy ptasie), kaptorgami (z motywami zwierzęcymi, roślinnymi, geometrycznymi). W produkcji tej wykorzystywano znane z Moraw techniki granulacji i filigranu¹⁸⁹. Abstrahując od wczesnych znalezisk z około poł. IX w., najbogatszymi pod tym względem stanowiskami są: cmentarzyska Grodu Praskiego oraz Starej Kouřimi. Cmentarzyska praskie, funkcjonujące od ostatniego trzydziestolecia IX w. i w wieku X¹⁹⁰, prezentują szerokie spektrum biżuterii, w tym – jak cmentarzysko koło Jízdárny – z dominacją srebra i złota¹⁹¹. W zakresie ozdób głowy różne typy kabłączków skroniowych, w tym złotych i srebrnych (typy: proste, okrągłe; z pętelką, z oczkiem, „meandrowate”, ze spiralną zawieszką, esowate), zausznice winogronowate (srebro, złocony brąz), zausznice z kilkoma paciorkami z granulacją (od pięciu do siedmiu paciorków), wśród nich unikatowy typ z trzema paciorkami o kształtach zoomorficznych (główki zwierzęce). W ramach ozdób stroju (?) mamy tu srebrne i brązowe złocone gombiki/guzy, dekorowane różnymi motywami (pawia, krzyżykiem, roślinnym, motywem ręki), zdobione kolorowymi kaboszonami czy z wyodrębnionymi podłużnymi żebrami. W ramach ozdób noszonych na szyi spotykamy naszyjniki z metali szlachetnych łańcuszkowe lub plecione, w części z zawieszkami w rodzaju metalowych paciorków, kaptorg oraz naszyjniki ze szklanych koralików lub z kamieni szlachetnych (czasem obie formy mieszane), zwłaszcza bursztynu, choć pojawił się i karneol, może ametyst i kryształ górski. Występują tu paciorki ze złotej i srebrnej blachy zdobione granulacją, guzkami, dalej paciorki koszyczkowate z brązowego (czasem złoconego) lub srebrnego drutu filigranowego. Również szerzej znane (od pierwszej poł. X w.) srebrne kaptorgi cechują się zróżnicowanym zdobnictwem, mianowicie każda jest zdobiona w inny sposób, z motywami: zwierzęcym, roślinnym, geometrycznym (trójkąty), ewentualnie dekorowane guzkami, granulacją czy szklanymi wkładkami¹⁹², choć w tym względzie Praga nie

¹⁸⁹ K. Tomková, *Der Kulturwandel*, s. 200; N. Profantová, *Ke změnám ve vývoji*, 1, s. 28 i obr. 1 na s. 29.

¹⁹⁰ K. Tomková, J. Frolík, *Topografie pohřbívání v areálu Pražského Hradu a na jeho předpolích*, [w:] *Castrum Pragense. Pohřbívání na Pražském hradě a jeho předpolích*, cz. I.1: Textová část, s. 7–9.

¹⁹¹ K. Tomková, *K odrazu sociální struktury v hrobových nálezech na raně středověkých pohřebištích na Pražském Hradě a jeho předpolích*, [w:] *Castrum Pragense. Pohřbívání na Pražském hradě a jeho předpolích*, cz. I.1: Textová část, s. 148, 150.

¹⁹² Z. Smetánka, L. Hrdlička, M. Blajerová, *Výzkum slovanského pohřebiště za Jízdárnou Pražského hradu*, *Archeologické rozhledy* 25 (1973), s. 268 n, 369; Z. Smetánka, L. Hrdlička, M. Blajerová, *Výzkum slovanského pohřebiště za Jízdárnou Pražského hradu v roce 1973*,

lokuje się w czele najstarszych czeskich cmentarzysk/pochówków. Niemniej znamieny jest cmentarzysko grodu Stará Kouřim (IX w.–lata trzydzieste X w.), którego elita pozostawiła po sobie szerokie spektrum luksusowej, złotej, pozłacanej i srebrnej biżuterii wielkomorawskiego typu: zausznice winogronowate, koszyczkowe, z łańcuszkami, z paciorkami z blachy, gombiki z motywami roślinnymi, geometrycznymi, metalowe paciorki (w tym złote), łańcuszkowe naszyjniki, kaptorgi¹⁹³.

W pierwszej połowie X w. część form wielkomorawskich zanika, ale pojawiają się formy nowe. W zausznicach łańcuszkowych następują nowe typy z zoomorficznymi paciorkami (utrzymały się przynajmniej do końca X w.), przed połową X w. pojawiają się nowe odmiany zausznic z trzema paciorkami i typ z trzema koszyczkami, około połowy X w. zausznice koszyczkowe z zawieszka gwiazdzistą i paciorkami; zausznica z sześcioma paciorkami (rzadka na Morawie, częstsza w Czechach) zmienia się w zausznicę z połączonych paciorków¹⁹⁴. Obok tego produkowano też prostszą biżuterię, tzw. naddunajskiego typu, proste okrągłe kabłączki, kabłączki z pętלקą, zakończeniem spiralnym itd., w pierwszej połowie X w. kabłączki z oczkiem, esowate. Również i ten rodzaj biżuterii bywał noszony przez elity, choć wówczas raczej srebrne i złote¹⁹⁵. Jak podkreśla Kateřina Tomková, w drugim i trzecim trzydziestoleciu X w. w Czechach upowszechnia się moda na esowate kabłączki skroniowe (esovité záušnice), choć jeszcze do początku XI w. występują one w grobach obok starszych, bardziej zdobnych form post-wielkomorawskich, przy czym ilość tych ostatnich ulegała obniżeniu¹⁹⁶. Zausznice z motywami zwierzęcymi przetrwały minimalnie do końca X w.¹⁹⁷, choć w pierwszym trzydziestoleciu X w. zanikają gombiki/guzy pochodzenia wielkomorawskiego, niemniej część wariantów czeskich trwa do połowy X w.¹⁹⁸ Dość

Archeologické rozhledy 26 (1974), s. 391–394, 434–436; K. Tomková, *Hmotná kultura*, s. 228–244, 258–288.

¹⁹³ I. Boháčová, N. Profantová, *Čechy a Velká Morava*, s. 137; por. *Katalog*, [w:] *Velká Morava a počátky*, s. 339, 450–453, 456.

¹⁹⁴ N. Profantová, *Ke změnám*, s. 28–34.

¹⁹⁵ K. Tomková, *Der Kulturwandel*, s. 200 n; N. Profantová, *Archeologia elit w IX–X wieku na przykładzie Czech*, [w:] *Tradycje i nowoczesność. Początki państwa polskiego na tle środkowoeuropejskim w badaniach interdyscyplinarnych*, red. H. Kóčka-Krenz, M. Matla, M. Danielewski, Poznań 2016, s. 256, 270.

¹⁹⁶ K. Tomková, *Der Kulturwandel*, s. 201–203; N. Profantová, *Ke změnám*, s. 28, 34.

¹⁹⁷ N. Profantová, *Ke změnám*, s. 28.

¹⁹⁸ K. Tomková, *Hmotná kultura*, s. 223–226; N. Profantová, *Ke změnám*, s. 34.

typową formą biżuterii pozostają też kaptorgi¹⁹⁹, których występowanie koncentruje się w Czechach środkowych²⁰⁰. Pojawiają się zawieszki z krzyżkami, w części importowane, niewykluczone są i miejscowe²⁰¹.

4.3. Geneza złotnictwa w Polsce

Przyjrzenie się rozwojowi i bogactwu form biżuterii czeskiej pozwala zgodzić się z wnioskami uczonych, że znaczna część biżuterii w państwie wczesnopiastowskim miała tam swoją genezę. Niestety, skala jej rozpowszechnienia się wskazuje, że w Polsce mamy do czynienia z modą, nie zaś etniczną odrębnością nosicielek. Jakimi drogami i kiedy dochodziło do jej przenoszenia czy przeszczepiania na ziemię polskie? Czy byłyby to tylko importy? Śledząc przemiany mody na biżuterię na terenie Kotliny Czeskiej K. Tomková podkreśla zmianę upodobań czeskich elit w drugiej połowie X w., w tym odejście od niezwykle ozdobnej biżuterii o charakterze wielkomorawskim na rzecz form prostszych, a przez to również bardziej dostępnych. Stawia zatem dość zasadne pytanie, mianowicie, co stało się w Kotlinie Czeskiej ze złotnikami, produkującymi coraz mniej popularną luksusową (niezwykle zdobną) biżuterię: emigrowali, przeorientowali produkcję czy ich dzieła się nie zachowały?²⁰² Autorka nie udziela odpowiedzi na to pytanie, ale wydaje się, że rozpowszechnienie się na ziemiach polskich szeregu typów biżuterii, której prototypy znamy z Wielkich Moraw i Czech, w części stanowi odpowiedź.

Możliwości migracji rzemieślników dostrzegano już w związku z pojawieniem się na Rusi ozdób mających ściśle analogie do zabytków z obszaru wielkomorawskiego (czy naddunajskiego), co wiązano z upadkiem państwa wielkomorawskiego²⁰³. Ich działalność jest potwierdzona zresztą nie tylko na Wołyniu czy w Gniezdowie, ale

¹⁹⁹ I. Štefan, *Kaptorgy: pokus*, s. 21–60; N. Profantová, A. Šilhová, *Raně středověké kaptorgy v Čechách: analýza nálezů z hrobu č. 22 na pohřebišti Klecany II*, *Památky archeologické* 101 (2010), s. 283–310; N. Profantová, J. Špaček, M. Novotná, *Nové poznatky o výrobě a obsahu kaptorg na základě studia hrobů ze Zelenče a Čelákovíc, okr. Praha-východ*, *Archeologie ve středních Čechách* 15 (2011), č. 1, s. 539–552.

²⁰⁰ I. Štefan, *Kaptorgy: pokus*, s. 21–23.

²⁰¹ N. Profantová, *Ke změnám*, s. 36 n; K. Tomková, *Der Kulturwandel*, s. 206.

²⁰² K. Tomková, *Der Kulturwandel*, s. 204.

²⁰³ V.V. Sedov, *O migraci Slovanů ze středního Podunají do východní Evropy*, [w:] *Velká Morava mezi Východem a Západem*, Brno 2001, s. 339–347.

później nawet w Skandynawii)²⁰⁴. To zdaje się wskazywać, że mobilni złotnicy mogli szukać nowych rynków właśnie na obszarach północnych, gdzie z jednej strony nie musieli obawiać się konkurencji, z drugiej zaś mogli liczyć na nowy, nader chłonny rynek zbytu, a taki stanowiły też niewątpliwie elity nowego, prężnie rozwijającego się państwa piastowskiego, które musiały utwierdzać swoją pozycję wraz z budową nowych struktur i okazały demonstrować nowy status społeczny.

W zakresie chronologii zjawiska M. Šolle zwracał uwagę na zgodność czasową między początkami skarbów siekańcowego srebra a małżeństwem Mieszka z Dobrawą, choć dostrzegał też kontakty Sławnikowiców z obszarem polskim, władzę Chrobrego w Pradze, wyprawę Brzetysława do Gniezna, zatem możliwości przenoszenia wzorców widzialby w szerszym kontekście²⁰⁵. Na okres formowania się państwa piastowskiego, z czym wiązało się wyodrębnienie elit skupionych przy władcy, wskazuje też H. Kóčka-Krenz, wiążąc z małżeństwem Dobrawy z Mieszkiem pojawienie się czeskich złotników. Na to wskazuje rozrzut ozdób zrobionych z użyciem technik filigranu i granulacji, które najczęściej i w największej ilości wariantów są znajdowane w Wielkopolsce. To również, jej zdaniem, tłumaczy, że w analogicznym czasie pojawiają się kaptorgi trapezowate oraz puste krzyżyki (używane jako relikwiarze) oraz ogólniej upowszechnienie się mody na ozdoby bizantynizujące²⁰⁶. Zauważmy, że ustalona przez uczoną chronologia dość dobrze koresponduje z przemianami mody na biżuterię na obszarze czeskim – popularność motywów zoomorficznych (np. końskie główki), w tym zwierząt fantastycznych, wątków geometrycznych czy roślinnych, zausznice z trzema paciorkami koszyczkowatymi (ażurowymi)²⁰⁷, kabłączków skroniowych²⁰⁸, przy równoczesnym deficycie gombików/guzów. Zwrócono też uwagę na sposób noszenia kaptorgi, tj. jako samodzielnych zawieszek czy częściej umieszczanie ich w naszyjni-

²⁰⁴ W. Duczko, *Status i magia*, s. 138 n; tenże, *Post-wielkomorawski fenomen*, s. 544. Za produkty tych specjalistów działających na Wschodzie uznaje np. skarb z Ciechanowa na Mazowszu i z okolic Czeramna.

²⁰⁵ M. Šolle, *Význam východočeské skupiny šperků*, s. 450.

²⁰⁶ H. Kóčka-Krenz, *Bižuteria*, s. 155 n.

²⁰⁷ Jak wskazuje M. Dekówna, w Polsce jest to forma najpopularniejsza, M. Dekówna, *Zausznice koszyczkowate – przyczynek do badań nad pochodzeniem wczesnośredniowiecznych ozdób srebrnych występujących na terenie Polski*, *Archeologia Polski* 37 (1992), s. 101.

²⁰⁸ Również zdaniem K. Tomkovej jednym z ognisk szerzenia się esowatych kabłączków skroniowych (X–XII w.), znanych (poza obszarem czesko-morawskim i słowackim) w Polsce, środkowych Niemczech, na ziemiach austriackich i węgierskich, były Czechy, przy czym w procesie tym wskazuje tak na kontakty polityczne i handlowe, jak mobilność rzemieślników, zob. K. Tomková, *Der Kulturwandel*, s. 204.

ku w towarzystwie innych paciorków z różnych minerałów, sporadycznie ze srebra (wyjątkowo w Dziekanowicach spotykamy w grobie srebrny naszyjnik złożony z 14 kaptorg, krzyżowatej zawieszki i 2 paciorków²⁰⁹, zaś w Kałdusie naszyjnik składający się z 8 kaptorg prostokątnych w towarzystwie 21 paciorków²¹⁰). Ten sposób noszenia znany jest też z obszaru czeskiego²¹¹.

Dość jednoznaczne potwierdzenie tej koncepcji przyniosło odkrycie przez H. Kóćki-Krenz pracowni złotniczej na Ostrowie Tumskim w Poznaniu, w pobliżu książęcego palatium. Pracownię, zdaniem uczonej, wzniesiono niedługo po powstaniu kamiennej siedziby książęcej, na której potrzeby zapewne pracowali rzemieślnicy czescy (działała do pierwszej połowy XI w.)²¹². Ślad pracowni złotniczej odkryto również przy Ostrowie Lednickim (datowana na okres od drugiej połowy X w. do pierwszej połowy XI w.)²¹³, do późniejszych należą pracownia w Gnieźnie (datowana okres między drugą poł. XI w. a schyłkiem XII w.)²¹⁴ i domniemana w Brześciu Kujawskim²¹⁵. Czy w każdym przypadku byłaby to obecność rzemieślników z południa, stwierdzić nie sposób.

Dodajmy jednak, że niewątpliwie część biżuterii o jednoznacznych nawiązaniach południowych, jak przykładowo skarby z Zawady Lanckorońskiej (druga lub trzecia ćwierć X w.)²¹⁶, Wiślicy (może w części skarb z okolic Czeramna?)²¹⁷ może wskazywać

²⁰⁹ J. Wrzesiński, *Grób ze srebrnym naszyjnikiem z Dziekanowic*, [w:] *Srebrny naszyjnik z kaptorgami i krzyżowatą zawieszka z Dziekanowic*, red. J. Wrzesiński, A.M. Wyrwa, Dziekanowice–Lednica 2011, s. 32–64.

²¹⁰ W. Chudziak, *Wczesnośredniowieczne groby komorowe z Kałdusa pod Chełmnem na Pomorzu Wschodnim*, *Slavia Antiqua* 42 (2001), s. 74, 76.

²¹¹ I. Štefan, *Kaptorgy: pokus*, s. 34; A. Szyber, *Funkcje i znaczenie kaptorg*, s. 47.

²¹² Szerzej zob. H. Kóćka-Krenz w tym tomie.

²¹³ Tzn. dokładniej na stanowisku nr 12 w Rybitwach, położonym w rejonie przyczółku mostu poznańskiego prowadzącego na Ostrów Lednicki, zob. D. Banaszak, *Pozostałości domniemanej wczesnośredniowiecznej pracowni złotniczej ze stanowiska 12 w Rybitwach*, *Studia Lednickie* 6 (2000), s. 45–67.

²¹⁴ T. Sawicki, *Pozostałości domniemanej wczesnośredniowiecznej pracowni złotniczej*, [w:] *Gniezno. Wczesnośredniowieczny zespół*, s. 355–362.

²¹⁵ W. Duczko, *Status i magia*, s. 133 (choć hipoteza ta opiera się zasadniczo jedynie na znalezisku matrycy do kaptorg w jednym z grobów, innych śladów pracowni złotniczej w Brześciu Kujawskim brak).

²¹⁶ S. Suchodolski, *Kiedy ukryty został skarb ozdób z Zawady Lanckorońskiej*, [w:] *Polonia Minor medii aevii*, s. 284; W. Gliński, *Wczesnośredniowieczne zausznicze*, s. 223–225; J. Poleski, *Kontakty plemion zamieszkujących*, s. 85; tenże, *Małopolska w X w. w świetle źródeł*, s. 183; H. Zoll-Adamikowa, M. Dekowna, E.M. Nosek, *Early mediaeval hoard from Zawada Lanckorońska (Upper Vistula River)*, Warszawa 1999.

²¹⁷ J. Poleski, *Kontakty plemion zamieszkujących*, s. 85; tenże, *Małopolska w X w.*, s. 183.

jedynie na kontakty handlowe. Jak konstatuje J. Poleski, „(...) co najmniej od początków X wieku wśród niewiast należących do elit plemion zamieszkujących tereny Małopolski popularny był określony »wzorzec« garnituru biżuterii, składający się z identycznych lub bardzo podobnych elementów, jak zestawy biżuterii w państwie wielkomorawskim w IX i państwie czeskim w X wieku”²¹⁸. Niewątpliwie jednak można się też zastanawiać, czy między elitami obu krajów nie dochodziło do kontaktów (i przykładowo mariaży), jak wcześniej między elitami Czech i Wielkich Moraw? Z drugiej strony okoliczność, że przez Małopolskę prowadził ważny szlak handlowy łączący m.in. Czechy z Rusią, nakazuje ostrożność.

5. Mennictwo

Wpływy czeskie zaznaczają się niewątpliwie w mennictwie piastowskim, poczynając od czasów Bolesława Chrobrego, przez oddziaływania z drugiej połowy XI w. (monety Bolesława Śmiałego i Władysława Hermana), by nabrać na znaczeniu za Bolesława Krzywoustego czy zwłaszcza Władysława II Wygnąca, ale nie zanikają również w dalszej dobie rozbitcia dzielnicowego czy w XIV w.²¹⁹. Dostrzegał je już Kazimierz Stronczyński, który nawet konstatował: „Polska mennica niezaprzeczalnie najwięcej wzorów z czeskich czerpała monet”²²⁰, choć nowsze badania wniosły

²¹⁸ Tenże, *Kontakty plemion zamieszkujących*, s. 86, 87.

²¹⁹ Omówienie starszego okresu zob. S. Suchodolski, *Czeskie wpływy na wyobrażenia polskich monet*, s. 199–218; M. Sikora, *Czeskie wpływy na wyobrażeniach*, s. 70–76; por. też R. Kiersnowski, *O wspólnych cechach ikonograficznych monet polskich i czeskich w średniowieczu*, WN 24 (1980), z. 2, s. 65–74; tenże, *Moneta w kulturze wieków średnich*, Warszawa 1988, s. 132 n; S. Suchodolski, *Chronologia monet Władysława II i Bolesława Kędzierzawego*, WN 5 (1961), z. 2/3, s. 111–123; tenże, *Początki mennictwa we Wrocławiu*, [w:] *Słowiańszczyzna w Europie*, t. 2, s. 121–126; tenże, *Wędrowki rzeczy i idei w świetle źródeł numizmatycznych – przykład monet Władysława II (1138–1146)*, [w:] *Wędrowki rzeczy i idei w średniowieczu*, Spotkania bytomskie V, red. S. Moździoch, Wrocław 2004, s. 25–39; tenże, *Ikonoografia monet Władysława II (1138–1146), czyli kto przyniósł czeskie wzorce do mennicy krakowskiej w drugiej ćwierci XII wieku?*, [w:] S. Suchodolski, *Numizmatyka średniowieczna. Moneta źródłem archeologicznym, historycznym i ikonograficznym*, Warszawa 2012, s. 433–446; J. Kalus, *Uwagi o śląskich brakteatach Mieszka opolsko-raciborskiego*, WN 6 (1962), z. 3/4, s. 219–224; J. Piniński, *Brakteaty gnieźnieńskie Mieszka Starego z lat 1173–1177*, WN 9 (1965), s. 91–100; B. Paszkiewicz, *Pieniądz górnośląski w średniowieczu*, Lublin 2000, s. 106–112; W. Garbaczewski, *Ikonoografia monet piastowskich*, Warszawa–Lublin 2007, *passim*.

²²⁰ K. Stronczyński, *Pieniądze Piastów. Od czasów najdawniejszych do roku 1300. Rozbiorem źródeł społecznych i wykopalisk, oraz porównaniem typów mennicznych objaśnione*, Warszawa 1847, s. 166.

szereg korekt w zakresie kierunków oddziaływań. W mennictwie najstarszym (X–XI w.), w czasach Bolesława Chrobrego²²¹ byłaby to moneta z napisem PRINCES POLONIAE oraz wyobrażeniem ptaka (o dyskusyjnej identyfikacji), której ikonografia nawiązuje do „tzw. monet ptasich” czeskich, Bolesława II oraz emisji Sobiesława Sławnikowica. Zdaniem Ryszarda Kiersnowskiego i Stanisława Suchodolskiego na kształt ikonograficzny emisji mógł mieć wpływ Radzim-Gaudenty, Sławnikowic, pierwszy arcybiskup gnieźnieński, obznajomiony z monetami sławnikowickimi i czeskimi²²². Pojawiła się też hybryda naśladowująca emisję księcia czeskiego Władysława²²³. Na monetach z imieniem Mieszka – zapewne chodzi o Mieszka II – odnotować można wyobrażenie ręki, które znane jest też z emisji czeskich Bolesława II, ale jednocześnie również fryzyjskich²²⁴, więc trudniej o jednoznaczne wnioski. Z kolei niektóre emisje Bolesława Śmiałego czy Wratysława Hermana naśladowały mennictwo Wratysława II (monety z wyobrażeniem głowy władcy, moneta z wyobrażeniem św. Jana)²²⁵. Nie wchodząc głębiej w nasilające się w XII w. zależności, zatrzymamy się przy kwestii, jaką drogą dochodziło do owych naśladownictw. Możliwości było niewątpliwie wiele, od kontaktów międzyludzkich (politycznych, militarnych, emigracji) – czyli przybywania ludzi znających mennictwo czeskiego sąsiada (niekoniecznie samych mincerzy) przez naśladownictwa monet będących aktualnie w obiegu²²⁶. S. Suchodolski, główny badacz owych relacji, początkowo w większym stopniu zakładał rolę kontaktów, w ostatnim czasie, zwłaszcza dla okresu najstarszego – poza rolą Radzima-Gaudentego – zdaje się być sceptyczny. Nawet w przypadku monet późniejszych Władysława II Wygnańca, w którego emisjach dominuje naśladownictwo monet czeskich, nie zakłada przybywania mincerzy czy rytowników z Czech, nie rozstrzyga też narodowości osoby zapośredniczającej wzorce (Polak czy

²²¹ W świetle dotychczasowych badań nie sposób stwierdzić, czy monetę bił już Mieszko I, w każdym razie nie łączy się z nim najstarszych emisji z tym imieniem (są przypisywane Mieszkowi II), zob. S. Suchodolski, *Początki polskiego mennictwa w świetle nowszych badań*, *Slavia Antiqua* 60 (2019), s. 197 n.

²²² R. Kiersnowski, *Teksty pisane na polskich monetach wczesnośredniowiecznych*, WN 3 (1959), s. 17–19; S. Suchodolski, *Czeskie wpływy*, s. 199; tenże, *Początki polskiego mennictwa*, s. 211.

²²³ S. Suchodolski, *Początki polskiego mennictwa*, s. 204, 212.

²²⁴ Tenże, *Początki mennictwa w Europie Środkowej, Wschodniej i Północnej*, Wrocław 1971, s. 103 (tu jeszcze z niejednoznaczną atrybucją); M. Sikora, *Czeskie wpływy*, s. 67.

²²⁵ S. Suchodolski, *Czeskie wpływy*, s. 199 n; M. Sikora, *Czeskie wpływy*, s. 68.

²²⁶ S. Suchodolski, *Czeskie wpływy*, s. 212 n.

Czech)²²⁷. Oczywiście w kontekście oddziaływań należy pamiętać, że kopiowano też monety saskie, bawarskie, anglosaskie, kolońskie itd., zwłaszcza monety naśladowcze kopiowały najbardziej rozpowszechnione w Polsce monety obce²²⁸. Monety czeskie niewątpliwie obiegały ziemie polskie²²⁹, przy czym porównanie częstotliwości występowania, wielkości i udziału monet czeskich w znaleziskach za granicą skłania badaczy do wniosku, że znaczące miejsce zajmowała tu Wielkopolska²³⁰.

6. Geneza wpływów czeskich i morawskich a ludność obca

W kontekście analizy zagadnienia wpływów obcych na określony obszar, tak w zakresie kultury materialnej, jak też duchowej, nasunąć się musi się dość ważne pytanie, podnoszone już powyżej, mianowicie, co stało u podłoża pojawienia się określonych oddziaływań? Kiedy mamy do czynienia z przenoszeniem idei, importami, kiedy zaś za pojawiającymi się nowinkami możemy upatrywać migracji konkretnych grup ludności obcej? Zasadniczo jest to pytanie, na które trudno na podstawie źródeł materialnych dać jednoznaczną odpowiedź, jednak, wspomagając się innymi kategoriami źródeł, można się pokusić o odpowiedź hipotetyczną.

Analiza ceramiki z analogiami południowymi wskazuje, że w większości przypadków były to importy, później w części naśladownictwa. Hipotetycznie można dopuścić obecność obcych rzemieślników, zwłaszcza w śląskiej Niemczy, czasem może przesiedleńców czy rzemieślników wędrownych²³¹, jednak dostatecznych przesłanek brak. Czeskie analogie w budownictwie grodów raczej musiały się wią-

²²⁷ Tenże, *Ikonografia monet Władysława II*, s. 41, 44 n.

²²⁸ Tenże, *Początki polskiego mennictwa*, s. 204.

²²⁹ M. Męciewska, *Znaleziska morawskich denarów w Polsce*, [w:] *Denárová měna na Moravě. Sborník prací z III numismatického symposia 1979. Ekonomicko-peněžní situace na Moravě v období vzniku a rozvoje feudalismu (8.–12. století)*, Brno 1986, s. 249–325; K. Tomková, *Kontakty raně středověkých Čech v 6.–1 polovině 11. století*, *Slavia* 64 (1995), č. 3, s. 271 i n; J. Piniński, *Monety czeskie i morawskie na Pomorzu we wczesnym średniowieczu*, [w:] *Najnowsze badania nad numizmatyką i sfragistyką Pomorza Zachodniego*, red. G. Horoszko, Szczecin 2004, s. 53–61.

²³⁰ K. Tomková, *Kontakty raně středověkých*, s. 271; nowsze omówienie skarbów wielkopolskich zob. *Frühmittelalterliche Münzfunde aus Grosspolen*, Warszawa 2017 (*Frühmittelalterliche Münzfunde aus Polen. Inventar I: Grosspolen*).

²³¹ Przykładowo wędrownych rzemieślników dopuszcza Z. Kurnatowska w kontekście wpływów wielkomorawskich w Wielkopolsce południowej, zob. Z. Kurnatowska, *Relacje Wielkopolski i Śląska*, s. 21.

zać z obecnością ludności obcej, te jednak mamy potwierdzone tylko dla Niemczy, może – choć z większym znakiem zapytania – Wiślicy, jednak na ich powstanie, a zatem i obecność obcej ludności, nakłada się podporządkowanie obszaru władzy Przemyslidów. Dalszy typ zabytków, biżuteria, niewątpliwym wyznacznikiem statusu społecznego, w pewnych kontekstach może być również wyznacznikiem pochodzenia etnicznego²³², uchwytnym w wyposażeniu grobowym. Jednak w sytuacji, gdy wzorce dla biżuterii polskiej płynęły z Czech czy poprzez Czechy, przestaje być miarodajna w tym względzie. Z dużą dozą prawdopodobieństwa możemy jednak przyjąć obecność czeskich rzemieślników, którzy ją produkowali, przynajmniej na grodzie poznańskim.

W odniesieniu do potencjalnych wyznaczników etnicznych w pochówkach dodajmy, że w samych Czechach poczynając od drugiej połowy X w. zaznacza się trend zmniejszania się ilości wyposażenia grobowego²³³, w ramach ozdób głowy zaczęły z czasem dominować szerszej rozpowszechnione w tej części Europy kabłączki skroniowe, co dodatkowo osłabia wymowę tej kategorii źródeł. Drugi wyznacznik statusu, w grobach mężczyzn, stanowi broń, ale trudno tu mówić o charakterystycznych, rodzimych typach. Jakkolwiek w kontekście pochówków elit i drużynników M. Kara zwracał uwagę na analogie czeskie²³⁴, to również możemy tu mówić o oddziaływaniu wzorców kultury elitarnej. Wspomnijmy tu jeszcze o występowaniu w pochówkach „obola martwych”, tzn. wyposażaniu zmarłych na ostatnią drogę w monety, zjawisko najszerzej znane z terenu Śląska, pojawiające się w Małopolsce, Wielkopolsce, na Pomorzu, Kujawach, z czasem i na Mazowszu, akcentuje się też jego występowanie w pobliżu centrów władzy piastowskiej²³⁵. Jakkolwiek znamy je dobrze z obszaru

²³² Por. H. Kóčka-Krenz, *Wczesnośredniowieczna biżuteria metalowa ze zbiorów Państwowego Muzeum Archeologicznego / Early medieval metal jewellery from the collections of the State Archaeological Museum*, [w:] *Skarby wieków średnich / Treasures of the Middle Ages*. Katalog wystawy, red. W. Brzeziński, Warszawa 2007, s. 21.

²³³ M. Lutovský, M. Bravermanová, *Slované v Čechách. Archeologie 6.–12. století*, Praha 2009, s. 269–270.

²³⁴ M. Kara, *Archeologia o początkach*, s. 276; dalsze pochówki odnotowują też m.in. M. Miśkiewicz, *Wczesnośredniowieczny obrządek pogrzebowy na płaskich cmentarzyskach szkieletowych w Polsce*, *Materiały Wczesnośredniowieczne* 6 (1969); T. Malinowski, *Wczesnośredniowieczne groby jeźdźców z Komorowa*, [w:] *Europa Środkowo-Wschodnia. Ideologia, historia a społeczeństwo. Księga poświęcona pamięci Profesora Wojciecha Peltza*, red. J. Dudek, D. Janiszewska, U. Świdarska-Włodarczyk, Zielona Góra 2005, s. 473 i n.

²³⁵ S. Suchodolski, *Początki obola zmarłych w Polsce i w krajach ościennych w późnym średniowieczu*, [w:] tegoż, *Numizmatyka średniowieczna*, s. 213–220; tenże, *Początki obo-*

Czech (wcześniej Wielkich Moraw)²³⁶, to jednak zjawisko to również występuje szeroko w Europie, a nawet czasem poza nią, stąd uczeni nie rozstrzygają, czy na ziemiach polskich to skutek otwarcia na Zachód, Czechy czy może wpływy Wikinów. Zatem tu również możemy mieć do czynienia z naśladownictwem, dodajmy – niejednoznacznej proveniencji.

Sięgnijmy zatem do źródeł pisanych i zatrzymajmy się chwilę przy małżeństwie Mieszka I z czeską księżniczką Dobrawą. Można domniemywać, że przedstawicielce Przemyślidów, udającej się do „dzikiego“, pogańskiego kraju, towarzyszył jakiś poczet zbrojnych drużowników jako ochrona, duchowni, prawdopodobnie zabrała też, lub sprowadziła później, rzemieślników specjalizujących się w produkcji, której dotychczas nie było w jej nowej ojczyźnie, tj. złotnictwie. Jakkolwiek jednak w kulturze materialnej wczesnego Poznania wpływy południowe zaznaczają się, nie znajdujemy śladów obecności ludności z obszaru państwa czeskiego w postaci wczesnego cmentarzyska. Najbliższe grodowi na Ostrowie Tumskim i katedrze jest cmentarzysko Poznań-Śródka, zlokalizowane 300 m od katedry na prawym brzegu Cybiny, datowane dotychczas na okres od końca X lub przełomu X i XI w. do końca XII w. lub przełomu XII/XIII w.²³⁷, przy czym materiał archeologiczny, głównie numizma-

la zmarłych w Wielkopolsce, [w:] *Kraje słowiańskie w wiekach średnich*, s. 496–504; K. Wachowski, *Obol zmarłych na Śląsku i w Małopolsce we wczesnym średniowieczu*, *Przegląd Archeologiczny* 39 (1992), s. 123–138; T. Szczurek, *Obol zmarłych w późnym średniowieczu w Polsce północno-zachodniej*, [w:] *Pozaeonomiczne funkcje monet. X Ogólnopolska Sesja Numizmatyczna*, red. M. Gącarzewicz, Poznań 1995, s. 79–93; Z. Kurnatowska, S. Kurnatowski, „*Obol zmarłych*” w wielkopolskich zwyczajach pogrzebowych, [w:] *Moneta mediaevalis. Studia numizmatyczne i historyczne ofiarowane Profesorowi Stanisławowi Suchodolskiemu w 65. rocznicę urodzin*, Warszawa 2002, s. 129–136; S. Suchodolski, *Obol zmarłych (monety i pieniądze kruszcowy) na cmentarzysku w Dziekanowicach, stan 22*, [w:] *Nummus bonum fragile est. Groby z monetami wczesnośredniowiecznego cmentarzyska w Dziekanowicach*, red. J. Wrzesiński, Lednica 2016, s. 157–195; S. Suchodolski, *Obol zmarłych*, [w:] *Bodzia. Elitarny cmentarz*, s. 285–303.

²³⁶ Szerzej P. Radoměřský, *Obol mrtvých u Slovanů v Čechách a na Moravě. Příspěvek k datování kostrových hrobů mladší doby hradištní*, Praha 1955; J. Sláma, *Nové studie o tzv. obolu mrtvých*, *Numismatické listy* 2010, č. 3, s. 141–142; A. Bartošková, *Obolus mrtvých a jeho význam pro datování archeologických pramenů*, *Archaeologia historica* 38 (2013), č. 1, s. 129–138.

²³⁷ P. Pawlak, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko „szkieletowe” w Poznaniu-Śródce w świetle badań w 1994 r.*, *Slavia Antiqua* 39 (1998), s. 215–282; tenże, *Cmentarzyska przedlokacyjnego Poznania*, [w:] *Civitas Posnaniensis. Studia*, s. 62–68; E. Pawlak, P. Pawlak, *Serce miasta jest po prawej stronie. Archeologia o przeszłości poznańskiej Śródki i Ostrówka*, Poznań 2015, s. 79–86.

tyczny czy ceramika, sugerują raczej wiek XI²³⁸. W ramach zarejestrowanego w grobach wyposażenia można wprawdzie dostrzec oddziaływania kultury czeskiej (np. w odniesieniu do rodzaju biżuterii)²³⁹, jednak badacze nie zaznaczają potencjalnych śladów pochówków przybyszów z południa. Poza wspomnianym, prawdopodobnie czeskim cmentarzyskiem w Niemczy, potwierdzone są natomiast cmentarzyska ludności z byłych ziem wielkomorawskich: wspomniany Poznań-Sołacz²⁴⁰, prawdopodobnie kujawskie cmentarzysko Morawy²⁴¹, może pojedynczy pochówek w Bodzi. Migracje te można, moim zdaniem, łączyć z drugą połową X w.²⁴²

Innym sposobem poszukiwań obecności ludności obcej jest toponomastyka. Jako potencjalnie czeskie wskazywano nazwy Sandomierza, Wrocławia czy Przemysła, jednak ich związek z przybyszami z Czech nie wydaje się dostatecznie udokumentowany²⁴³. Poszukiwania potencjalnych osad jenieckich z terenów ościennych podjęła się niegdyś Halina Modrzewska²⁴⁴. Konstatuje ona częste występowanie nazwy Czechy, jednak uwzględniając jej potwierdzenie w źródłach średniowiecznych (tudzież aspekt terytorialny), zwraca uwagę na miejscowości Czechy, par. Kłęcko, pow. Gniezno (wzmianka 1337, 1418?)²⁴⁵ i dalsze Czechy koło Popowa Kościelnego (wzmianka 1414 r.), pow. Gniezno²⁴⁶; dalej Czechy pow. Miechów (wzmianka 1254 r.), miejscowości tej nazwy na Śląsku (pow. Świdnica – wzmianka 1203 r. i pow. Środa – 1224 r./albo zaginiona osada koło Trzebnicy), przy czym w odniesieniu do osady w rejonie świdnickim nie wyklucza dobrowolnych osadników²⁴⁷. Wspomnijmy jeszcze pominiętą przez nią miejscowość Czechy w regionie

²³⁸ E. Pawlak, P. Pawlak, *Serce miasta*, s. 67 nn, 85 n.

²³⁹ Por. tamże, s. 71 n.

²⁴⁰ Patrz przyp. 45.

²⁴¹ M. Danielewski, *Jedenastowieczne cmentarzysko w Morawach*, *Historia Slavorum Occidentis* 14 (2017), nr 3, s. 23–42; tenże, *The early medieval village of Morawy: a grave field from the 11 th century*, *Slavia Antiqua* 58 (2017), s. 115–136.

²⁴² M. Matla, *Influence of Southern Cultures* [w druku].

²⁴³ M. Matla-Kozłowska, *Pierwsi Przemysłidzi*, s. 101–103, 224–227.

²⁴⁴ H. Modrzewska, *Osadnictwo jenieckie we wcześniejszym średniowieczu polskim*, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* 17 (1969), z. 3, s. 345–384.

²⁴⁵ Por. S. Kozierowski, *Badania nazw topograficznych na obszarze dawnej zachodniej i środkowej Wielkopolski*, t. I, Poznań 1926, s. 140.

²⁴⁶ Por. tamże, s. 139.

²⁴⁷ H. Modrzewska, *Osadnictwo jenieckie*, s. 371 n.

sieradzkim (wzmianka 1406 r.)²⁴⁸. Autorka jednak słusznie podkreśla konieczność ostrożności w łączeniu nazw z osadnictwem jenieckim, zwracając uwagę na osady późniejsze, miejscowości Czechy w pogranicznym paśmie na wschodzie Polski czy Białorusi i Ukrainie, wreszcie fakt istnienia w średniowiecznej Polsce imienia Czech/Czesław²⁴⁹. Analogiczną sytuację w źródłach pisanych mamy w odniesieniu do nazw pochodnych od Moraw, zachowanych w formach: Morawany, Morawiany, Morawce, przy czym najstarsza z nazw jest potwierdzona pod 1262 r. Znamy je z ziemi krakowskiej, Wielkopolski (Morawce pow. Wolsztyn, zanikłe); Morawce pow. Kutno, Morawy na Kujawach, pow. Radziejów; dalej odnotowuje się formy dzierżawcze: miejscowości Morawin – pow. kaliski, Ostrzeszów i Ostrów Wielkopolski i dwie Morawice, pow. Kraków i Kielce²⁵⁰. Niestety, tylko w jednej z nich, w Morawach na Kujawach, jest potwierdzone cmentarzysko birytualne, datowane na drugą połowę XI w. i zabytek sugerujący obce pochodzenie ludności, w tym wypadku nitrzańskie²⁵¹.

Dość interesująco jawią się w tym kontekście osady obu typów w Wielkopolsce, centrum wczesnopiastowskiego władztwa, jednak trudno przy XIII – czy XV – wiecznym potwierdzeniu nazwy rozstrzygać jej genezę. Nie chodzi tu tylko o okoliczność, czy były to osady jenieckie, ale w jakim okresie potencjalni osadnicy zagospodarowywali rzeczne osady. Niewątpliwie już u progu budowania państwowości Piastowie dbali o efektywne zagospodarowanie swoich ziem – w podległym ich władzy obszarze badania archeologiczne wykazują intensywny rozwój osadnictwa i kolonizację słabo zasiedlonych ziem, głównie w dorzeczu między kolanem Warty a górną Notecią – rynną Gopła i Wełny (w niektórych rejonach ma miejsce podwojenie czy potrojenie zasiedlenia), co można rozumieć jako odgórną akcję organizacji osadnictwa²⁵². W procesie tym, jak sugerują nazwy miejscowe i materiały archeolo-

²⁴⁸ S. Kozierowski, *Badania nazw topograficznych na obszarze dawnej wschodniej Wielkopolski*, t. 6, Poznań 1926, s. 70.

²⁴⁹ Tamże, s. 372; por. H. Łowmiański, *Początki Polski. Z dziejów Słowian w I tysiącleciu n.e.*, Warszawa 1963, s. 191 i przyp. 591; W. Taszycki, *Patronimiczne nazwy miejscowe na Mazowszu*, Kraków 1951, s. 28 i przyp. 5: Czech, kmetho de Wroblewo (w 1395 r.).

²⁵⁰ H. Modrzewska, *Osadnictwo jenieckie*, s. 369–371.

²⁵¹ Nowsze badania nad stanowiskiem – zob. przyp. 241. Zabytek nie został znaleziony w grobie, lecz w pobliżu cmentarzyska, niemniej badacze dopuszczają południowe pochodzenie ludności, zob. K. Musianowicz, *Guz ze wsi Morawy, pow. Radziejów*, *Wiadomości Archeologiczne* 35 (1969), nr 3–4, s. 358; Z. Kurnatowska, M. Kara, *Na tropie Poznana*, s. 16; ostrożny jest w tym względzie M. Danielewski, *Jedenastowieczne cmentarzysko*, s. 27, 36.

²⁵² Z. Kurnatowska, *Relacje Wielkopolski i Śląska*, s. 16; też, *Początki Polski*, s. 76 n; S. Kurnatowski, *Studia osadnicze nad strukturą zasiedlenia i gospodarką*, [w:] *Ziemie polskie w X wie-*

giczne, wykorzystywano też ludność jeniecką, zwłaszcza ze Słowiańszczyzny północno-zachodniej²⁵³. Czy mogli być to również Czesi lub Morawianie? Istotnie źródła odnotowują liczne kampanie wczesnośredniowieczne, których jednym z łupów byli ludzie, nie tylko słynną wyprawę księcia czeskiego Brzetysława i uprowadzenie Gieczan w 1039 r., ale również książąt polskich. Przykładowo w 1017 r. Mieszko II, korzystając z nieobecności czeskiego księcia biorącego udział w wyprawie na Polskę, wtargnął z dziesięcioma oddziałami do Czech, przez dwa dni plądrował kraj, po czym wrócił z wielkim tłumem jeńców²⁵⁴. Jednak pamiętać trzeba, że w owym czasie losy jeńców bywały różne – przykładowo wedle Kosmasa (ks. I, 40), Odrzych, odbierając Bolesławowi Chrobremu Morawy, część pochwyconych Polaków „setkami i setkami w szeregu, okutych, rozkazał był sprzedać na Węgry i dalej (...)”²⁵⁵. Handel niewolnikami był niewątpliwie jednym ze źródeł dochodu wczesnych państw środkowoeuropejskich²⁵⁶. Potencjalni jeńcy mogli być jednak uprowadzani również później, w trakcie innych konfliktów polsko-czeskich, przykładowo za panowania Bolesława Śmiałego czy Bolesława Krzywoustego, zresztą jeszcze w połowie XIII w. od takich łupów w Czechach nie stronią książęta polscy²⁵⁷.

Więcej światła w zakresie innych rodzajów migracji ludności z południa wnoszą źródła pisane. We wczesnym średniowieczu nie były rzadkością migracje elit (w tym dynastów) wskutek konfliktów wewnętrznych w kraju rodzinnym, o czym w kontekście stosunków polsko-czeskich donoszą nam już pierwsze kroniki Anonima zwanego Gallem oraz Kosmasa. Przypomnijmy, że już w początku XI w. na tron praski został powołany z Polski niejaki Władysław, pochodzącego zapewne z Przemysławidów²⁵⁸. Zdaniem Josefa Žemlički mogło chodzić o jakiegoś przedstawiciela

ku, s. 339 n i przyp. 49 i 50 – badacz ten zwraca uwagę na kilka celów przyświecających władcom piastowskim, m.in.: „1. Utworzenie w centrum Wielkopolski najgęściej zaludnionego regionu. 2. Powiązania z tym centrum ważnych dla państwa obszarów sąsiadujących z Wielkopolską. Szeroki pas zasiedlenia łączący ze Śląskiem powstał w Wielkopolsce południowej (...), dobrze zasiedlone Kujawy z ośrodkiem w Kruszwicy (...) pełniły funkcję pomostu wschodniego, a Pałuki wiązały centrum z Pomorzem wschodnim)”.

²⁵³ Z. Kurnatowska, *Początki Polski*, s. 114.

²⁵⁴ *Kronika Thietmara*, lib. VII, 59 (44), s. 553.

²⁵⁵ *Kosmasa Kronika Czechów*, tł., wstęp i kom. M. Wojciechowska, Warszawa 1963, s. 190; *Cosmae Pragensis Chronica Boemorum*, s. 75.

²⁵⁶ H. Samsonowicz, *Ziemia polskie w X wieku i ich znaczenie w kształtowaniu się nowej mapy Europy*, [w:] *Ziemia polskie w X wieku*, s. 434 n.

²⁵⁷ V. Vaníček, *Velké dějiny země Koruny české*, t. III, Praha–Litomyšl 2002, s. 51.

²⁵⁸ *Kronika Thietmara*, lib. V, 23 (15), s. 28.

bocznej linii Przemyślidów, która w dobie akcji konsolidacyjnej Bolesława I tj. (po 935 r.) wyemigrowała z Kotliny Czeskiej²⁵⁹, choć mogło to mieć miejsce dopiero u schyłku X w.²⁶⁰ W XI–XII w. mamy potwierdzone źródłowo migracje, zwykle przejściowe, książąt przemyslidzkich w ramach doraźnych konfliktów (np. książę Jaromir ze swymi wiernymi w 1061 r.)²⁶¹ czy późniejszych nieudanych zmagani o tron praski²⁶². Na ziemię polskie migrowali też skonfliktowani z władcą czeski możni, jak dowodzi znany przykład Sławnikowiców (995 r.), Mścisza, komesa grodu Bili-na (lata sześćdziesiąte XI w.) czy rodu Wrszowców²⁶³. Niewątpliwie tak dynastom, jak elitom towarzyszyły drużyny czy ich bliższe otoczenie, zatem część tych ludzi mogła w różnych okolicznościach trwale osiadać, przeschczepiając różne wzorce kulturowe czy utrwalając się wśród sąsiadów w postaci nazewnictwa etnicznego osad. Tu wspomnijmy choćby Sławnikowiców, obok Radzima Gaudentego, pierwszego polskiego arcybiskupa (i przejściowo św. Wojciecha), zwłaszcza Sobiesława Sławnikowica, który utracił Libice (po wymordowaniu rodu w 995 r.) będąc z drużyną na wyprawie Ottona III na Połabiu, zatem u Bolesława Chrobrego schronił się ze swymi drużynnikami²⁶⁴, zapewne osadzonymi w jednym z grodów wielkopolskich. Wprawdzie w czasie krótkotrwałej władzy Bolesława Chrobrego w Czechach Sobiesław towarzyszył mu (zapewne ze swymi ludźmi) i zginął podczas wycofywania się polskiego oddziału z Pragi w 1004 r., jednak zasadne wydaje się przypuszczenie, że część jego drużynników powróciła z polskim władcą do Wielkopolski i zasiłała drużynę piastowską czy załogę w którymś z grodów²⁶⁵.

Kontaktów polsko-czeskich nie brakowało właśnie za panowania Bolesława Chrobrego, który w 1003 r. zajął tron praski, równocześnie opanowując Morawy,

²⁵⁹ J. Žemlička, *Rod Přemyslovců na rozhraní 10. a 11. století*, [w:] *Přemyslovský stát kolem roku 1000: na paměť knížete Boleslava II. (+ 7. února 999)*, Praha 2000, s. 267–273.

²⁶⁰ Z. Dalewski, *Modele władzy dynastycznej w Europie Środkowo-Wschodniej we wcześniejszym średniowieczu*, Warszawa 2014, s. 155.

²⁶¹ *Cosmae Pragensis Chronica Boemorum*, lib. 2, cap. 18, s. 110–111.

²⁶² V. Vaníček, *Pobyty a emigrace české elity v Polsku v 10.–12. století a jejich širší interpretační souvislosti (965–1125)*, *Historia Slavorum Occidentis* 2012, nr 2 (3), s. 116–151.

²⁶³ Tamże.

²⁶⁴ R. Nový, *Slavníkovci v raně středověkých Čechách*, [w:] *Slavníkovci ve středověkém písemnictví*, red. R. Nový, J. Sláma, J. Zachová, Praha 1987, s. 60.

²⁶⁵ Pomijam w tym kontekście losy potencjalnych załóg czeskich w Polsce południowej, o nader prawdopodobnym zlikwidowaniu krakowskiej podczas podboju piastowskiego donosi Kosmas, inne zapewne podzieliłyby ten sam los.

przy czym o ile panowanie w Czechach trwało tylko rok, przynależność Moraw do piastowskiego władztwa zakończyła się najpewniej dopiero u schyłku lat dwudziestych XI w. (1029 r.)²⁶⁶. Przypuszcza się, że Przemyślidzi po odzyskaniu Moraw z rąk polskich dokonali radykalnej rozprawy z opozycją propolską, połączoną z wygnaniami, konfiskatami majątków czy sprzedawaniem w niewolę morawskich zwolenników Chrobrego²⁶⁷. O ile tak istotnie było, mogła to być – choć nie musiała – dalsza droga pojawiania się ludności morawskiej w Polsce. Konkludując pozostaje jednak stwierdzić, że w odniesieniu do państwa wczesnopiastowskiego i formowania się jego społeczności nadal pozostaje więcej pytań niż odpowiedzi.

Dr hab. Marzena Matla, prof. UAM
Wydział Historii
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
ul. Uniwersytetu Poznańskiego 7
61-614 Poznań
e-mail: mmatlam@amu.edu.pl

Nadesłany: 3.03.2020

Nadesłany po poprawkach recenzyjnych: 1.05.2020

Zaakceptowany: 2.05.2020

Summary

The full picture of the cultural impacts of Bohemia and Moravia on Polish lands during the formation of the Piast state in the tenth and eleventh centuries has not yet been elucidated due to the diversity and extent of the source base, an ambiguous state of recognition and chronology of sites and the fact that in some respects, they were in fact a continuation of impacts of Great Moravia dating from an earlier period.

First, the Bohemian influence was marked in the funeral rite, which is located somewhere on the border of the material and spiritual sphere. This resulted from the fact that Bohemia was a mediator in the Christianisation of the Piast state. Some influence on the stronghold constructions was also noted, yet not a strong one. It is mainly to be seen in the area directly subordinated to the House of Přemyslid in the tenth century, in the defensive structures with the so-called dry wall in Niemcza, possibly Wiślica. In pottery, southern influences are manifested as bottle-shaped and graphite vessels. In most cases, they were

²⁶⁶ Szerzej M. Matla-Kozłowska, *Pierwsi Przemyślidzi*, s. 434–451.

²⁶⁷ R. Procházka, M. Wihoda, *Polský průnik*, s. 634, 639.

imported to Poland, some can be imitations; the presence of craftsmen from the south on the Polish lands can be assumed only hypothetically. The Bohemian influence is much more evident in the earliest gold smithery, within which the older traditions of the Great Moravian gold smithery were transplanted; we can assume that the Bohemian craftsmen worked in some places in Poland (e.g., in Poznań). The employment of the standards of the Bohemian coinage in the earliest period is less obvious, although inspirations were drawn from the south already during the reign of Bolesław the Brave.

The analysed areas of material culture provide little data (merely single cases) confirming the migration of people, including craftsmen, from the south, i.e., Bohemia and Moravia. In many cases, we simply observe imports or imitations. In this regard, toponomastic studies are equally unreliable for this oldest period. However, written accounts report the arrival of elites from the south in the second half of the tenth and the eleventh centuries. Those people may have partly mediated the transplantation of patterns from their home country.

Translated by: Agnieszka Tokarczuk